

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dostawą pierwszą 75 centów, drugą 30 centów. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza. Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu agencya scenyza p. d. a. m. a, Rue des St. Peres 84

## Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczce w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćroczce w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę niższej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyki, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

W Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.  
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### 4. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość, Najdostojniejsza Arcyksiężna Izabela, spała ubie-

głej nocy spokojnie a słabość popołogowa przybiera dalszy przebieg normalny.

Również nowonarodzona Arcyksiężniczka ma się całkiem dobrze.

Preszburg, dnia 18 września 1887 r.

Dr. Tauscher m. p.

### 5. Biuletyn.

W każdym względzie zadawający stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości, Najdostojniejszej Arcyksiężnej Izabeli, również jak i stan zdrowia nowonarodzonej Arcyksiężniczki trwa dalej bez przerwy.

Preszburg, 19 września 1887 r.

Dr. Tauscher m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem rozporządzeniem z dnia 16 września b. r., dyrektorowi seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie i członkowi krajowej Rady szkolnej w Galicyi, dr. Zygmunta Sawczyńskiego, nadać najmniejszej tytuł radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

### Obwieszczenie

c. k. Prezydium Namiestnictwa z dnia 17 września 1887 r., l. 7499/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości względem przydzielenia gminy Kijowiec do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żydaczowie.

Za c. k. Namiestnika  
Loebl.

### Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 11 lipca 1887 r., l. 9302, dotyczące przydzielenia gminy i obszaru dworskiego Kijowiec do okręgu Sądu powiatowego w Żydaczowie w Galicyi.

Na podstawie ustawy z 11 czerwca 1868 r. Nr. 59 dz. p. p. zostaje gmina i obszar dworski Kijowiec z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mikołajowie wydzieloną i do okręgu c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przydzieloną.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z 1 stycznia 1888 roku.

Pražak m. p.

### Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu czortkowskiego, na dzień 27 października 1887.

Wybór ten odbędzie się w Zaleszczykach w godzinach i w lokalnościach, o których wyborecy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnymi.

Listę wyborców tego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 15 września 1887.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 września.

Pomiędzy broszurami, listami i twardymi i tym podobnymi wydawnictwami, jakie ukazały się ostatnimi czasy na temat kwestyi rzymskiej, wywołała najżywszy interes publikowana w tych dniach broszura p. t. „Słów kilka o rzymskiej sprawie”, której autorem ma być jeden z wybitniejszych i wpływowych włoskich mężów stanu. Pisemko to zaznacza na

wstępie, iż Papież, aby mógł rządzić kościołem który we wszystkich tak katolickich, jak akatolickich krajach ma do reprezentowania własne interesy, i aby mógł spełniać całkowicie obowiązki swego wysokiego urzędu, potrzebuje widomej i niezakwestyonowanej wolności, nie tylko musi on być wolnym, lecz budzić w każdym to przekonanie, iż jest wolnym. Tymczasem Papież, rezydujący na ziemi obcego a nie swojego suwerenatu, będzie zawsze, chociaż byłby wyposażony w prerogatywy monarchii, tylko poddany, a przynajmniej takim będzie się zdawał dla wielu. Jak zaś słusznym jest podobne zapatrywanie, świadczy okoliczność, iż stronnictwo, którego przewodcy stoją obecnie we Włoszech na czele gabinetu, kilkakrotnie oświadczyli, iż włoscy agenci policyjni mieliby prawo, gdyby wymagał tego interes publiczny bezpieczeństwa, wtargnąć aż do komnat Ojca św. Niedawno oświadczył organ przyboczny p. Crispiego, iż list Leona XIII do kardynała Rampolli zawiera znamiona, które kwalifikują jego autora przed kratki sądowe, a chociaż niestety, według ustawy gwarancyjnej Naczelnik Kościoła katolickiego jest osobiście nietykalnym, to przecież dziennik papieski, ogłaszający ów list, podpada pod ustawę prasową. Wobec tego — tak wywodzi dalej autor broszury — należy się zapytać: Coby się stało z Papieżem i papieństwem, gdyby Włochy zostały przypadkowo zawikłane w wojnę europejską? Jakiej niezawisłości używałby wówczas Papież w swych stosunkach

## OLBRACHTOWI RYCERZE

### POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

### VIII.

Sredniowiezna Tragedya.

(Ciąg dalszy.)

Tu Gniewoszowi, człowiekowi czułego serca, lzy zakreśliły się w oczach, zerwał się z krzesła, ukląkł przed matką a całując obydwie jej ręce, zawołał wzruszony: — Nie syn, moja matko, ale Bóg tylko potrafi Waszej Miłości te wszystkie trudy nagrodzić. Nieraz to rozważałem u siebie, dlaczego mi się cokolwiek więcej miłości dostało niż moim braciom — i było to zawsze i będzie potężną dla mnie ostrogą, ażeby tę miłość wdzięcznie odstąpić. Czy dojdę kiedyś do tego, w Boskiem to ręku. Mnie wszakże pewnie ani woli ani wytrwania nie braknie — a jeśli o co się najgoręcej modłę do Pana Boga, to o to, ażeby mógł każdym moim postępkim rozradować serce mojej najukochańszej matki.

Gniewosz to mówił głosem głęboko wzruszonym, ale na Staroście nie widać było prawie żadnego wzruszenia: wyglądała ona jak mistrz grający na lutni, z której wydobywa płacz, jęki i tony radośne, pod jego palcami drżą wszystkie struny po jego woli, ale on sam jest zimny i tylko patrzy, aby mu która struna nie wydała rozdźwięku. Starościna ścisnęła swojego syna za głowę i rzekła:

— Dziękuję ci za tę miłość synowską, o której wszakże nie miałam nigdy wątpliwości, ale usiądź sobie napowrót i mówmy dalej spokojnie. Ty masz wszystkie

zalety, jakich można wymagać po szlachetnym młodzieńcu, ale jeszcze ci brak doświadczenia. Ty lekceważysz koligacye, protekcyę i wpływy rodzinne — a przeto nie znasz tej Polski, której jesteś obrońcą i obywatелеm. Ty nie znasz nawet i Króla, chociaż go codziennie widzisz i szczyścisz się jego ufnością. O tym Królu i o tem Królestwie najwiewierniejsze bajki chodzą po kraju i wszyscy je powtarzają: bo wszyscy się ślizgają po wierchu a nikt się nie stara dno zinacac, bo też i nie każdemu do niego się dostać. Grzegorzów z Sanoka, Kallimachów i Ostrorogów, niewielu jest między nami — a jeśli są, to ich głosy się nie rozchodzą po kraju, bo ledwie się z ich ust wydobydą, wrzaskliwa szlachta je zaraz przekrzyczy. O Królu najrozmaitsze i najsprzeczniejsze obiegają powieści. Powiadają o nim, że panów chce podbić pod swoją władzę, że szlachtę chce obrócić w żołnierzy, że dąży do absolutum dominium. Ażaliż był jaki Król na tym świecie, któryby nie pragnął w swem sercu wzmocnienia i rozszerzenia swej władzy? Ale nie o to idzie, tylko o to, co rzeczywiście zrobić chce i co zrobić może. A nad tem się nikt nie zastanawia rozumnie; ale ja ci to powiem. Król wie bardzo dobrze, czego tej naszej Polsce potrzeba, ażeby się wewnątrz wzmocniła i stanęła na równi z drugimi królestwami, i także wie dobrze, czego jemu potrzeba, ażeby tę Polskę mógł rządzić bez wstrętów a ku pożytkowi Korony i kraju. Nikt temu Panu, kto go zna bliżej, nie odmówi doskonałego rozumienia celów, do których dążyć powinien; ale do osiągnięcia tych celów stoją mu dwie przeszkody na drodze. Jedną w tem leży, że zanadto lubi swawolę, zaczem idzie, że bardzo często od takiej roboty, którą sam mądrze rozpoczął, która może się udać, tykoby nad nią trzeba posiedzieć, oderwie go jakaś pustota, o której nawet nie godzi się mówić. Pustota by mu nie uciekła, ale robota uciekła, a potem niepodobna już do niej powrócić. Czy nie tak?

— Czasem i to się wydarza, — po-

wiedział Gniewosz, a Starościna mówiła dalej:

— Nie czasem, lecz bardzo często. Druga zaś przeszkoda jest w tem, o czem Kallimachowie i Ostrorogowie nie wiedzą, że każdemu Królowi naprzód na tem zależy, ażeby się przy swojej Koronie utrzymał i aby ją swoim przekazał następcom, co też jest jego obowiązkiem względem jego ojczyzny, bo niemasz Państwa bez Króla, jakosmy to już w czasach przed-Ekietkowych widzieli — a dopiero potem ma o to się starać, ażeby Królestwo swoje wzmocnić i naprawić. Owóż ta naprawa nie taka-to rzecz łatwa, jak się królewskim doradcem wydaje, bo aby rząd wzmocnić, potrzebaby szlachtę wziąć w kluby — a ta szlachta już tak się rozrosła i przysła do takiej potęgi, że aby ją zmniejszyć, potrzeba ją łamać, a jakby się łamać zaczęło, to kto wie, coby tam pękło, czy prawa szlachty, czy prawa Korony. Łatwo-to Kallimachowi mieć do tego odwagę, bo on nie ma nic do stracenia: coby-to jemu szkodziło, gdyby Król zaburzenia wywołał, gdyby musiał uciekać z kraju i gdyby tymczasem obey rozdrapał Królestwo, cośmy już także widzieli? Ale Król takiej odwagi mieć nie może i mieć nie powinien. I ja tobie powiadam, że głupi są ci, co się boją królewskich zamachów na prawa szlacheckie: on zawsze będzie miał rozmaite rozumne zamiary i zawsze się będzie zapędzał, aby je wykonać, ale nigdy ich nie wykona, bo szlachta, z prawdziwym strachem albo z udaniem, zawsze przeciwko tym zamiarom postawi się jeżem a Król zawsze się cofnie, bo nie zechce wystawić na szwank swojej korony. Jest w tem mądrość, jest głupstwo, jest obojga po trosze, jak zwykle we wszystkim, z czego rozum ludzki się śladą.

Tu Starościna odetchnęła cokolwiek a potem taki zwrot nadała swej mowie:

— Król nie rozumie panów, stojących na czele szlachty, a panowie nie rozumieją Króla — i w tem leży klucz do tej zagadki, nad którą sobie nieraz głowę łamiemy. Jeżeli bowiem panowie na prawdę obawiają

się królewskich zamachów, to jest to strach urojony, bo przecież mają swoje miecze przeciw tym zamachom i wiedzą dobrze, że Król, mający tylko półtora tysiąca ludzi swojego zbrojnego dworu, musi koniecznie się liczyć z ich mieczami. Jeżeli zaś Król się obawia, ażeby mu panowie nie przewrócili tronu i nie rzucili Polski w nowe podziały, to także się boi upiorka którego sam tylko widuje: bo dzisiejsi panowie nie tacy próżni, ażeby ten tron przewracali, z którego spływają na nich starostwa, urzędy i wszelkie zaszczyty, a którego promienie są jedynem światłem, w którym ich maelństwo wyrasta w oczach ludzkich do jakiejś wielkości. Najmniejsi panowie zmalieliby w karty, gdyby przestali być filarami tego tronu, na którym pomazaniec Boży siedzi w swym majestacie, a nawet przedkoby potracili swoje majątki, gdyby nie stanowili wspólnemi interesami spojonego ze sobą stanu i gdyby ten stan nie miał w Królu pewnej obrony. Tak obydwie strony boją się stracha, którego sobie same zmyśliły, jakoż tak rozumiem, że z obojej strony ten strach jest udany. Ale jeżeli która z tych stron ma słusne powody do pewnych obaw a przeto do ostrożności w postępowaniu, to Król a nie panowie. Bo panowie ze szlachtą stanowią tłum wielki — a tłumy to mają do siebie, że trudno im o rozwagę, zaczem często dają się porwać namiętnościom i zaślepieniu. Dlatego Król, który wie o tem, zawsze będzie się liczył z panami i zawsze będzie ulegał ich wpływom. Cóż tedy ztąd dla ciebie wynika? Oto, że dobrze mieć Króla za sobą, ale że nie należy na tem przestawać, bo pańska łaska na pstrym koniu jeździ, dziś jest, jutro jej nie ma a często nawet i wiedzieć nie można, dlaczego nas opuściła. Król ma swoje humory, ktoś mu jakąś plotkę powie — wczoraj mu Gniewosz przysłużył do serca a dzisiaj zakochał się w Kergolaju. Obok łaski królewskiej trzeba mieć koligacye. bo przez nie ma się protekcyę i wpływy; kiedy łaska pańska się odwróciła, to one i tylko

do świata katolickiego? O ile i w jakich rozmiarach byłoby wolnymi jego nuncjusze i uwierzytelnieni ambasadorowie? Poprawka ustawy gwarancyjnej, uwzględniająca powyższe wypadki, została odrzuconą, albowiem, jak powiedziano, w takich i tym podobnych wypadkach, mogłaby jedynie mieć walor racya stanu. Nie chodzi tu o zabezpieczenie moralnej wolności Papieża, albowiem taka istnieje sama przez się; nikt też nie może jej ani dać ani odebrać, a wolność, jakiej domaga się Ojciec św., uważając ją za *conditio sine qua non* swej normalnej działalności rządowej, jest wolność na zewnątrz. Taka zaś wolność wymaga rękojmi materialnych. Owe rękojmi, które rozmaitemi czasy rozmaicie wyglądały, nazywają przeciwnicy Stolicy św. świecką władzą Papieża. Przeciwnicy ci twierdzą, iż przywrócenie formy, w jakiej istniała całymi wiekami świecka władza Papieża, jest niemożliwym i stanowczo wykluczonym, jedność bowiem Włoch jest odtąd warunkiem ich wewnętrznego pokoju, niepodległości i rozwoju narodowego. Autor broszury odpowiada na to, iż papieństwo właściwie używa Włochom wyjątkowej prestyżu i nieporównanej wielkości; jeśli Włochy posiadają w świecie znaczenie, mają do zawdzięczenia dostojnemu mieszkańcowi Watykanu, to też istotny wyraz teźniejszości i przyszłości Połwyspu spoczywa w formule: Z Papieżem, Włochy są potężne i szanowane; bez Papieża, byłyby pozbawione najpiękniejszej sławy; działając przeciw Papieżowi, naraziłyby się na rozmaitego rodzaju niebezpieczeństwa. Włochy tedy nie powinny i nie mogą wyłamywać się z pod obowiązku wytworzenia rękojmi dla istotnej niepodległości Papieża. Włochy jednakże nie mogą same wytworzyć nowej formy świeckiego suwerenatu Głowy Kościoła katolickiego; owszem, potrzebne są ku temu trzy czynniki: Włochy, proponujące rękojmię; Papież, któryby je przyjął, zmienił lub

odrzucił; wreszcie, świat chrześcijański i polityczny, występujący w roli świadka pojednania między Głową Kościoła i Włochami, stwierdzający je i ratyfikujący na drodze dyplomatycznej. Wszelkie, jednostronnie, bez Kościoła, lub przeciw Kościołowi przedsięwzięte uregulowanie owych rękojmi, nie mogłyby być, zdaniem autora wzmiankowanej broszury, przyjęte ani przez Papieża, ani przez lud obu półkuli.

## Sprawy krajowa.

(Reforma szkolna.)

(Dr. X.) Po uchwaleniu zasad do ustawy o prawnych stosunkach stanu nauczycielskiego w Galicji, przystąpi ankieta szkolna na posiedzeniu, które odbędzie się dnia 27 września b. r., do rozpatrzenia drugiej najważniejszej ustawy szkolnej o zakładaniu publicznych szkół ludowych. Referat tej ustawy oddano na jednym z poprzednich posiedzeń ankiety rady dworu dr. Euzebiuszowi Czerkawskiemu, który, mimo niezadowalającego stanu zdrowia, wypracował projekt ustawy, mocą której zmieniają się niektóre postanowienia ustaw krajowych z dnia 2 maja 1873 r. (Dz. ust. kr. nr. 250) i z dnia 2 lutego 1885 (Dz. u. k. 29) „o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych, i obowiązku posyłania do nich dzieci“. Pierwsza z tych ustaw, od lat 14 wprowadzona w wykonanie, obecnie dostateczną już ma za sobą przeszłość, iżby z niej z niejaką szkodliwą pewnością, czyli i w których względach potrzebuje zmian, a w jakim duchu należałoby je uskutecznić. Wszakże, jeśli ten sąd ma być choć w przybliżeniu trafny i wyczerpujący, wypada przed jego wydaniem uprzytomnić sobie, na jakich zasadach spoczywa ustawa, czyli ona może się jeszcze ostać w obec dzisiejszych zapatywań, jakie może po przeprowadzeniu okazała niedogodności, czyli i jaka ich poprawa byłaby możliwa lub pożyteczna. O ile zaś dotąd usiłowano tu i owdzie drogą ustawodawczą zaprowadzić niejakie ulepszenia, należałoby sobie zdać sprawę, czyli one odpowiadają wymaganiom chwili, czy uważane być mają tylko za początek dalszych zmian, już teraz potrzebnych lub w bliskiej przyszłości nieuniknionych.

Z obszernego wywodu rady dworu dr. E. Czerkawskiego, podamy tylko pewne

urywki, aby pracę uczonego referenta uprzedzić szerszemu ogółowi.

Tytuł I, o zakładaniu, kategoriach i podziale publicznych szkół ludowych postanawia, że szkoła publiczna ludowa ma być wszędzie zaprowadzona, gdzie w obwodzie jednej godziny drogi, po przeciętnym z pięciu lat obliczeniu, znajdzie się przynajmniej 40 dzieci w wieku do pobierania nauki szkolnej obowiązanych, a któreby w razie przeciwnym musiały chodzić do szkoły więcej niż pół mili (4 kilometry) od miejsca ich pobytu oddalonej. Stosownie do §. 11 ustawy państwowej z 14 maja 1869 r., przyjęto zasadę, że liczba nauczycieli w każdej szkole ludowej stosować się ma do liczby jej uczniów, która, jeżeli przez trzy po sobie następujące lata osiągnie 80, należy się postarać bezwarunkowo o drugiego nauczyciela, o trzeciego, gdy ta liczba dojdzie do 160, i w tym stosunku dalej. Również jest zastosowane do pomienionej ustawy państwowej §. 16 postanowienie art. 8 ustawy krajowej, że nauczycielki tylko na najniższym stopniu szkoły ludowej pełnić mogą obowiązki nauczycielskie w klasach, w których chłopcy pobierają naukę.

Na tle przytoczonych dotąd, a do pewnego stopnia niezmiennych postanowień osnuła ustawa krajowa systemat szkolnictwa ludowego w naszej prowincji, stosując się w głównych zarysach do zasad, w ustawie państwowej wskazanych.

Ustawa państwowa o zasadach szkolnictwa ludowego, przystępując do określenia kategorii szkół ludowych, naprzód w §. 2 czyni różnicę pomiędzy szkołami publicznymi a prywatnymi. Do pierwszych zalicza te, które utrzymuje bądź państwo, bądź kraj, bądź miejscowa gmina.

Główną ich cechą jest, że mają być przystępne dla młodzieży w szeregach wyznań religijnych bez jakiegokolwiek pod tym względem różnicy. Szkoły ludowe, na innych utworzone lub utrzymywane warunkach, mają charakter zakładów prywatnych. Ustawa krajowa z dnia 2 maja r. 1873 (Dz. u. kr. 250) wspomina w art. 2 tylko o szkołach etatowych, które mają być szkoły ludowe, urządzone w myśl jej postanowień, a zatem znajdujące się na etacie funduszków szkolnych tak miejscowych czyli gminnych jakoteż powiatowych i krajowych. Jeżeli ustawa krajowa nie przyswoiła sobie wyraźnie tego określenia, stało się to snąc w przypuszczeniu, że tylko ustawa państwowa powołana jest stanowić o charakterze publicznym pewnych zakładów wychowawczych w ogóle a o prawie obywateli korzystania z nich bez względu na wyznanie religijne w szczególności.

W nowszym czasie uczyniono wniosek, iżby określenie szkół publicznych wprowadzono także do ustawy krajowej, a to według brzmienia ustawy państwowej, z dodatkami, przez c. k. Radę szkolną krajową projektowanym, że do zakładów publicznych należą także szkoły ludowe, przez powiaty zakładane i utrzymywane.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## (II Zjazd chrześcijańskich kupców i przemysłowców).

Kraków, 20 września.

(L.) Wczoraj przez dzień cały pracowały sekcje: handlowa, przemysłowa i ogólna nad rozmaitemi sprawami, postawionymi na porządku dziennym Zjazdu, a dzisiaj z rana odbyło się drugie plenarne posiedzenie pod przewodnictwem dr. Jarnatowskiego z Poznania. Poszczególni sprawozdawcy sekcji zdawali sprawę z uchwał, zapadłych w sekcjach, a Zjazd, po ożywionej dyskusji, powziął następujące uchwały:

Na pytania: Co wpływa u nas na niekorzystny rozwój handlu i co czynić należy w obec nierzetelnej konkurencji handlowej (sprawozdawca sekcji handlowej p. Czapeżyński z Lwowa), odpowiedział Zjazd: a) Aby obowiązująca ustawa o handlu wolnym, oddziałująca na rozwój handlu niekorzystnie, zmieniona została na wzór ustawy z r. 1883, zastosowanej dla przemysłu i rzemiosła; b) aby praktyka i uzdolnienie fachowe stanowiły o kwalifikacji zakładającego handel, o których orzeka gremium kupieckie; c) ażeby ustawa konkursowa surowiej przestrzegana była; d) ze względu, że ustawa obecnie obowiązująca uważana być winna za przejściową, Zjazd uchwala, aby w kierunku zmiany tej ustawy odpowiednie poczynić kroki przez wniesienie petycji do Rady państwa; e) aby o wyniku uchwał II Zjazdu uwiadomić wszystkie stowarzyszenia kupieckie i Izby handlowe w Monarchii, iżby usiłowania nasze tą samą drogą poprzeć zechciały.

Na pytanie: Czy nie należałoby zaprowadzić jednolitej normy postępowania przy udzielaniu sklepowego kredytu, odpowiedział Zjazd: a) Zaleca się pp. kolegom starać się o to, aby kredyt sklepowy mógł być o ile możności krótkotrwałym i aby nie przekraczał  $\frac{1}{10}$  targu rocznego; b) zaleca się również pp. kolegom zaprowadzenie skontra przy rachunkach do dni 30; c) zaleca się, aby po 6 miesiącach żądać od dłużnika weksłu.

one mogą ją nazad przywrócić... Przywrócić a w razie potrzeby nawet do niej zniewolić. Koligacje to ważna rzecz wszędzie a w naszej Polsce niezbędna, bo u nas są one potęgą, która o losie każdego człowieka stanowi a której nawet sam Król się oprzeć nie może. Kmitowie i Tarnowscy najpierwsze dziś miejsca zajmują w tem naszym Królestwie, są spokrewnieni ze wszystkimi najmożniejszymi rodami, kto ich ma, ma wszystkich za sobą. Jąbym to uważała za największe szczęście dla ciebie, gdybyś się z nimi spokrewnił. Powiedzże mi, jak ci się podobała Jagienka?

Gniewosz zrazu wcale się nie domyślał, do czego ta przemowa jego matki zmierziała. I teraz jeszcze ją nie całkiem rozumiał, wszelako te ostatnie słowa bardzo go niemile piknęły. Jednak odpowiedział ze zwykłym sobie spokojem:

— Jagienka bardzo wdzięczna dziewczyna. Zdarzą się tacy, którym się może nawet bardzo podoba, ale mnie wcale nie przypadła do serca.

— Co tam serce! — zawołała na to przytomnie Starościna, — największe głupstwo ten robi, kto w sprawie postanowienia się radzi się serca. Widziałam ja już takich małżeństw niemało: gorące szczęście na razie zawsze tam potem w gorących łzach utonęło. Po jednej słonecznej wiosnie na wszystkie późniejsze pory roku dżdżyste mgły się pokładły i w takich mgłach potem całe życie minęło. Szczęście to jeszcze, jeżeli serdeczna miłość nie zamieniła się w serdeczną nienawiść, bo wtedy i występkiw a czasem i zbrodni nie brakło. Mogłabym ci całe setki takich zaliczyć przykładów. Kiedy tymczasem wszystkie małżeństwa zawarte z rozważą, wszystkie jakie znam, a znam ich daleko więcej, trwają w niezamąconem szczęściu. Szczęście to zresztą łatwo daje się wytłómaczyć: albowiem takie małżeństwa zawierają się zwykle z wyboru rodziców, temu wyborowi przyswieca jako gwiazda przewodnia szczerą i żadnymi ubocznymi względami niezamąconą miłość dla ich dziecka, wola ich wypływa zatem z Bożego natchnienia i dlatego też takim małżeństwom towarzyszy błogosławieństwo Boże...

Gniewosz miał temperament nadzwyczajnie spokojny. Najwięcej niespodziewane zdarzenia przyjmował z wyjątkiem zimno, że ani jedna żyłka mu nie drgnęła na twarzy, owszem im więcej nieprzewidziane go spotkało nieszczęście, (bo i to już mu się nieraz zdarzało), z tem zimniejszą krwią patrzył mu w oczy a zawsze z uśmiechem na ustach. Prócz w bitwie, gdzie krew unosi człowieka i gdzie żaden rycerz jej w sobie nie chłodzi, bo ona go niesie do sławy, raz tylko go serce uniosło a to przed trzema dniami, kiedy porwany miłośnym szaleem przysięgł wierność Formozie. Ale teraz tak mu się duszno zrobiło, że musiał rospiąć swój kaftan pod szyją a zarazem tak mu się w głowie zaćmiło, że nawet swojej matki nie widział przed sobą. Wszakże ile możliwości nie dał poznać tego wzruszenia po sobie; tymczasem zaś Starościna przychyliła się cokolwiek ku niemu i z nieprzebraną dobrocią w sercu a żywą radością w głosie tak dalej mówiła:

— Kiedy ty służysz twemu Królowi we dnie i w nocy i nawet nie masz czasu pomyśleć o sobie, ja upatrzyłam żonę dla ciebie a Pan Bóg tak mi pobłogosławił, że gdybym była przedepłała całe Królestwo, to nie byłabym znalazła nie wspanialszego. A nie myśl, żebyś sobie postępowała lekko w tym ważnym terminie, bom bardzo skrzętnie wszystkie informacje zebrała i nie zapomniałam o niczem. Wiedźże o tem najpierwej, że matka Jagienki szła z rodu Hunyadów, w którego żyłach królewska krew płynie, i że tam w całym królestwie węgierskiem mało jest domów książęcych, którym przez matkę nie byłaby krewną. Z ojca zaś jest Kmitówna, a przeto jej parenteli w Polsce nikt nie przewyższy. Marjatków ma trzy, jeden w Węgrzech, drugi pod Bieczem a trzeci na Szląsku, podobno wszystkie trzy średniej wartości, ale majątek da się łatwo pomnożyć i zaokrąglić. Natomiast zaś ma przedziwne zalety umysłu i serca. Widywałam ją, kiedy jeszcze była u panien Klarysek, pocziwie i śliczne było to dziecko, panny chciały ją do klasztoru sposobić, nie udało im się ta sztuka, bo umysł zanadto górny i dumny był w tej dziewczynie, co też inaczej nie mogło być,

jak skoro z ojca i z matki urodzona jest do książęcych splendorów a nie do klasztornej pokory. Ale panny dały mi o niej jak najlepsze świadectwo. Tutaj mam ją od kilku tygodni wciąż przed oczyma, wybadywałam ją jak inkwizytor o wszystkie jej sentymenty i wszystkie opinie, a wiesz, że znam się na ludziach: otóż ci powiem, że jest zacna do gruntu, nigdy żadna myśl nieszlachetna nie powstała w jej głowie, nigdy żadne niechrześcijańskie uczucie się nie odezwie w jej sercu, unysł ma wzniosły i wie, że nie ostatnie miejsce jej się należy pomiędzy ludźmi, ale tego nam właśnie potrzeba. Wstań zatem — skończyła Starościna z lekko triumfującym uśmiechem — i nie mnie, ale tu przed ołtarzem podziękuj Bogu, że takie szczęście zesłał na ciebie.

— Ale Gniewosz nie ruszył się z miejsca. Może jeszcze nie zmierzyl przepaści, nad którą jego matka go postawiła, bo jeszcze nie wiedział, jak daleko posunęła tę sprawę, ale trafny instynkt, zajęł od razu stanowisko obronne.

— Dziękuję z całego serca Waszej Miłości, — odpowiedział jej z wdzięcznym uśmiechem, — żeście się tak szczerze moim losem zajęli. Niemasz wątpienia, że Jagienka przyniesie swemu mężowi znaczny majątek, wysokie koligacje i wpływy. Ale gdybyśmy się z naszej strony już na to zdecydowali, to jeszcze nie wiemy, jak tam te rzeczy stoją z jej strony. Pannie podobno konkurentów nie braknie. Powiadano mi o tem różne historie we Lwowie. Kergolaj stanął jawnie u niej na służbę i pewnie go nie odprawiono, bo inaczej jako jest człowiek rycerski, samby o tem nie gadał. A oprócz niego jest jeszcze i Wilczek, o którym mi Kamieniecki wspominał...

Starościna, jako kobieta rozumna, umiała podleżeć gdzie nie mogła przeskoczyć, ale jak co postanowiła, to trwała z męskim uporem przy swoim postanowieniu a gdzie czuła władzę przy sobie, tam nie znosiła oporu. Jakoż przerwała synowi i zawołała z niecierpliwością:

— Kergolaj! Wilczek! a co Waś gadasz? Przecież-em ci już powiedziała, że mam się pierwiej zainformować jaknajdokładniej,

nim'em powzięła decyzję. Nie po tom ci tu kazała przyjeżdżać, ażebyś sobie nos rozbił o jaką przeszkodę. Kergolaj, to tam żarty niewczesne a nawet i nieuczciwe. Przecież to człowiek czterdziesto-letni a do tego jeszcze jest stryjem Jagience. Zresztą wiedzą to już i tutaj, że w drodze po różę do Jerycho uszczknął jakąś piwonię we Lwowie... Wilczek tu był, to prawda, przysiadł się często do panny, różne tu supozycje obudził; ale Wilczek, może ty o tem nie wiesz, tu jednak wróble o tem świsają, jest zaręczony z córką jakiegoś putnego Bójara a jeśli jego gadatliwego sługę dobrze wyrozumiała, to nawet więcej jak zaręczony... Mimo to byłam przecież przezorną jak matka, która niezamącone szczęście pragnie sporządzić swojemu dziecku, i bardzo pilnie wybadałam Jagienkę o Wilczka. I mogę ci na to przysiąc, że Wilczek tak jej jest obojętnym jak Smolicki albo Xiądz Wara. Przeciwnie zaś uważałam, że na ciebie z upodobaniem patrzyła i jestem pewną, że za dzień albo dwa dni będziecie z sobą, jak gdybyście się znali od dziecka.

Ta energiczna przemowa sprawiła ekliwie na Gniewosza wrażenie, bo widział, że matka się upiera przy swoim, jednak bronił się dalej jak mógł, mówiąc spokojnie:

— Jam tego wcale po Jagience nie spostrzegł. Owszem zdawało mi się, że mam się jej ani kęs nie podobać. Ale choćby tam może, z czasem... to mi i to jakoś niebardzo się zdaje, aby mnie Kasztelaństwo tak zaraz przyjęło, zwłaszcza, że panna jeszcze bardzo młodziutka i nie potrzebuje się spieszyć. Gniewoszu tam wprawdzie nie ustępują Tarnowskim i Kmitom w starożytności, ale im do nich dosyć daleko wświećności wszelakiem znaczeniu. A ja tam znowu tak bardzo wiele nie rozumiem o sobie. Rotmistrz królewski i Starosta Czorsztynski, takich dygnitarzy jest w Polsce jak mrowia a Kmitowie wcale nie potrzebują schylać się do nich po zięcia...

(Ciąg dalszy nastąpi.)



We wrześniu.

(Ciąg dalszy.)

Teatrem opowiada p. Szymańskiego Syberya, bohaterami zesłańcy. Umiał on przedewszystkiem wytworzyć dokoła swej książki teatrosferę odrębną, mroźną, jaką bezwiednie chwytła czytelnika i przenosi go w królestwo wiecznej zimy i martwoty. Chłodno się robi i dreszcz przebiega członki przy opisach jakuckich mrozów lub nadleńskich wybrzeży. I w tem jest wielka artystyczna intuicja autora, który zrozumiał, że tajemnica życiowej prawdy w książce polega na równowaznej sile ekspresji w odtwarzaniu zewnętrznych i wewnętrznych jej czynników. Niedosyć jest wiedzieć co i jak kto czuje, trzeba jeszcze wiedzieć, gdzie to czuje. Jak kolor wody zaleźnym jest od koloru nieba, które się w niem przegląda, tak samo się ma z uczuciami ludzkimi. Inaczej wygnanie tęskni, a królestwem rodzinnym pod palmą Południa, a inaczej pod świerkiem Północy. Ta pierwsza tęsknota, słońcem obłana, nurzająca się w urokach kwitnącej natury, ma w sobie coś miękkiego, marzycielskiego; ta druga, co się w lodowych taflach odbija i w szron westchnienia obraca, jest zawsze ponurą i twardą. — Rozumiemy to jak nigdy, wyobrażając sobie taką naprzykład zimę jakucką, jak ją p. Szymański opisuje: „Ogromna ziemia jakucka od dwóch miesięcy zamarała w uścisku żelaznym najsurowszej zimy na świecie; mrozy wielkie, niezmiernie urały światu i światłu, człowiekowi i słońcu. Zimno, dla oznaczenia którego nasz język wyraził nie ma, wionęło na nas takim mrozem przejmującym, że zdawało się, że życie wszelkie zamrze na ziemi tej nieszczęsnej. Zima jakucka, gdy się rozwinię nalezycie, nie szaleje już, jak to u nas nieraz bywa, ale z majestatyczną powagą siły, nie znającej oporu, mrozi i zabija spokojnie. Nie stawi jej oporu ni słońce, pokazujące się zaledwie na kilka godzin nad horyzontem, ni ziemia, na setki stóp zamarała i nawet latem nie rozmarzająca głębiej nad dwie stopy. Stopniowo i bezustannie wzrastające mrozy zgęszczają powietrze, które nareszcie słupem nieruchomym staje nad krajiną nadleńską, zdaje się gniece i dusi ją swym ciężarem. Zgęszczone masy powietrza nie poruszają już choćby najsiłniejsze, zawsze jednak lżejsze prądy powietrza, ani z morza Lodowatego, ani z Oceanu Spokojnego, ani z wielkich przestworów kontynentalnych, na zachodzie i południu leżących. Nieruchomy, groźny ciężar odbija od szarego, miryadami iglic śnieżnych błyszczącego cielska najwściekłejsze zapędy wichrów morskich i lądowych, ujarzmia je, ostudza i wtrąca do wielkiego zbiornika chłodu, który starczy ma później na całoroczne oziębienie Syberji.

I mijają dnie i noce, mijają tygodnie i miesiące, a mroz nigdy nie słabnie, nigdy się nie zmniejsza. Przyzwyczajony do zmiennej i pobłażliwej zimy zachodu człowiek męczyć się zaczyna tą ciągłą, nieskończoną walką i nigdy nie słabnącym zawsze czujnym wrogiem. Siły, ciągle naprężone wyczerpują się powoli. Człowiek widzi, że pozostawiony sam sobie nie wytrwa w zapasach nierównych.

I słońca i ciepła i dnia i światła pragnie wtedy dusza stęskniona, jak tylko pragnąć może konający... Nie państwo, nie mienie, życia byś oddał połowę za to słońce, ale słońce daleko i coraz dalej coraz prędzej ucieka na zachód, a mroz coraz większy.

A teraz spojrzymy na tego „Sruła z Lubartowa“, który w jeden z takich okropnych zimowych dni, objuczony swym wędrownym towarem zjawia się u „pana z Warszawy“ niedawno przybyłego do Jakucka aby z nim „trochę pogadać“.

„Pan z Warszawy“ (sam autor) przyzwyczajony już był do podobnych odwiedzin. Ci i owi przychodzili do niego wypytac o krewnych, o znajomych o nowiny, o politykę zwłaszcza. Patrząc na brzydki, rudego, cuchnącego skórą żyda myśli, że i on do niego party tą samą ciekawością przyszedł i chce się go pozbryć co najprędzej, podsuwa sam pytania, których biedny Sruł sformułować jakos nie umie. — Pragnę się czegoś dowiedzieć, ale czego? Nie z polityki — on nawet tego wyrazu nigdy nie słyszał — nie z handlu — o krewnych mu także nie chodzi; całą rodzinę ma z sobą. — Nie — on chciałby wiedzieć, czy tam „kiele Lubartowo“ tam w kraju rośnie teraz to, co on już zapomniał, jak się nazywa „co jest białe takie, jak groch, tylko nie groch koło domów w ogrodach latem na takich wielkich kijach“ — A gdy mu powiedziano, że to fasola, a ucieszony ogromnie, powtarza sobie tę nazwę kilkakrotnie i pyta jeszcze, czy w zimie są jeszcze małe, ot takie, szare takie ptaki?

Porta uważa na teraz za ukończoną swoją dyplomatyczną akcyę w sprawie wysłania generała Ernrotha; zresztą według wszelkich oznak do podejmowania dalszej akcyi w tym kierunku nikt obecnie nie przywiązuje wagi.

Natomiast widoczne są dyplomatyczne napierania na Portę, ażeby przekonać ją o konieczności podjęcia kroków przeciwko sprzecznemu z traktatem berlińskim stanowi rzeeczy w Bułgarii, wynikającemu z pobytu i wykonywania władzy przez ks. Ferdynanda w Bułgarii.

W tureckich kołach rządowych obawiają się represaliów na polu ekonomicznym i w Azji mniejszej ze strony Rosyi, a to tem bardziej, że koła te dowiedziały się o zbyt widocznych zarządzeniach na Kaukazie, gdzie obecnie w ks. Michał Mikołajewicz zwiędza fortyfikacye.

**Biuro Reutersa** donosi: Z powodu rocznicy unii bułgarskiej, odbyły się prawie we wszystkich miastach Bułgarii i Wschodniej Rumelii patryotyczne demonstracye. W Filipopolu w szczególności urządzono entuzjastyczne manifestacye. Stambułow, Strański i Stojanow otrzymali mnóstwo gratulacyjnych telegramów.

Wedle depeszy z Bukaresztu, znany emigrant bułgarski Vulko Necejew otrzymał od rządu rumuńskiego rozkaz natychmiastowego opuszczenia kraju.

Stronnictwa opozycyjne miały zebrać się dzisiaj na naradę w sprawie jednolitego postępowania przy wyborach.

Według depeszy berlińskiej, sprawa wywołana zajęciem w Ruszcuku (obrazu wice-konsula niemieckiego), utraciła już krytyczny charakter, albowiem rząd niemiecki zawiadomił oficjalnie W. Portę, iż zadowolony jest najzupełniej udzieloną satysfakcyą, nie stawia już żadnych dalszych żądań i uważa całą sprawę za załatwioną. Satysfakcyę polega na zasuspendowaniu dziennika *Le Bulgare*, pociągnięciu do sądowej odpowiedzialności jego redaktora i udzieleniu dymisyi prefektowi ruszcuckiemu, Mantkowowi.

Ustęp z dziennika *Le Bulgare*, którym uczuł się obrażonym wicekonsul niemiecki, brzmi dosłownie: „Niemiecki wicekonsul zajął w obec władz bułgarskich nader zuchwałą postawę. Pod pozorem, iż przysłużył mu prawo reprezentowania interesów rosyjskich, chce narzucać swą wolę naszym patryotycznym urzędnikom. Nasz znakomity prefekt ponęcił go jednak, iż w Bułgarii istnieją tylko interesa bułgarskie i że Rosyjanie i Niemcy powinni iść gdzieindziej dyktować prawa. Tak też stało się na szczęście. Niemiecki wicekonsul, którego zachowanie zostało naganionem przez rząd berliński, został odwołany i opuścił już Ruszcuk, dzięki czemu oszczędzono nam konieczności napędzenia go.“

Grecki agent i dziekan dyplomatycznego ciała w Sofii, p. Rhangabé, był u ks. Ferdynanda na audyencyi, która miała tak samo prywatny charakter, jak poprzednia audyencya włoskiego i austriackiego reprezentanta, pp. hr. Sonnaza i Buriana. Donoszą także, iż włoski książę Borghese złożył ks. Ferdynandowi wizyte, która nie miała wcale politycznego charakteru, gdyż książę wyłącznie tylko podróżuje jako turysta. Zapewniają także, iż radca dworu Fleischman wyjechał do Wiednia w sprawach czysto osobistych, nie zaś w jakiejś politycznej misyi.

Jeden z redaktorów *Wiener Allg. Ztg.* rozmawiał z sekretarzem ks. Koberga, radcą Fleischmanem, który wyraził przekonanie, że książę porozumie się z konsulami zagranicznymi. Opozycya w kraju istnieje ciągle, podtrzymywana za pomocą agitacyi rosyjskiej.

Wybory wypadną jednak, o ile się można tego spodziewać, po myśli rządu. Z Portą potrafi się książę niewątpliwie porozumieć. Stronnictwo ks. Battenberga zachowuje się z wszelką lojalnością.

## KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmilościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły na restauracyę kościoła w Żurawie, pow. rohatyńskiego, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Docentury.** Ministerstwo oświecenia przypuściło dr. Józefa Strzygowskiego do docentury na wydziale filozoficznym w Wiedniu dla nowszej historyi sztuki, a dr. Józefa Kalenbacha jako docenta prywatnej literatury polskiej na wszechnicy Jagiellońskiej.

— **Reprezentanci c. k. armii austro-węgierskiej.** Na manewrach IX korpusu francuskiego, odbywających się w okolicy Airvault, Saint Loup, Montcontour i Saint Varent, są obecni: generał-porucznik Antoni br. Szvetenay de Nagy Ohaj, komendant 4 dywizyi piechoty w Bernie; pułkownik sztabu generalnego Ed. Bach Hausberg, *attaché* wojskowy w Bru-

kselli; podpułkownik sztabu generalnego Feliks hr. Orsini Rosenberg, szef sztabu generalnego przy 11 korpusie we Lwowie i major sztabu artylerji Ernest Zehner Riesenwald.

— **W sprawie psów** ogłasza magistrat miasta Lwowa co następuje: Ze względu, że według sprawozdania weterynarza miejskiego, wypadki objawu i wybuchu wścieklizny u psów w porze teraźniejszej już się nie wydarzają, magistrat odwołuje z dniem dzisiejszym ustęp I. zarządzenia swego z dnia 16 lipca b. r., do lic. mag. 35.653, dotyczący zaopatrywania psów w odpowiednie kagańce, względnie prowadzenia na linewce, z wyjątkiem psów złośliwych, które bez względu mają być zawsze w odpowiednie kagańce opatrzone, lub na uwięzi w domu trzymane.

Ustępy II. i III. wyż powołanego obwieszczenia, zawierające dalsze zarządzenia, mianowicie:

a) zakaz bezwarunkowy wprowadzania psów do publicznych lokalów gościnnych, taksyjerni, cukierni, kawiarni, wyszynków, ogrodów restauracyjnych i t. p. miejsc zgromadzenia publicznego;

b) donoszenia przez właścicieli lub trzecią osobę o najmniejszym spostrzeżeniu oznak lub objawów wścieklizny u psów do urzędowej wiadomości — pozostają w mocy.

**Stan powietrza.** Barometr stoi nisko.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 21 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od W do N, temperatura cokolwiek się podnosi, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, opad co najwięcej nieznaczny.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 8.0°C., najwyższa była 17.0°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 756.4 mm.

— **Zamierzona kradzież.** Maks Rechen, meister ślusarski, mieszkający pod l. 19 przy ul. Karola Ludwika, przedłożył wczoraj po południu dwa klucze od kasy wertheimowskiej, o których zrobienie nieznanu mężczyzna, młody blondyn, ofiarując mu 9 zł., upraszał. Ponieważ ów mężczyzna nieumiał wytłumaczyć Rechenowi na co mu takie kluczeszka potrzebne, przeto Rechen, domyślając się czegoś złego, złożył te klucze w inspekcji policyi. Wysłany rewizor policyi, Panecki, sprawdził owego męża czynną, który rzeczywiście o oznaczonej godzinie po klucze się zjawił. Jest nim Jędrzej Bochenek, lokaj u tutejszego kupca, Józefa Baczewskiego, zamieszkałego w Rynku pod l. 31. Bochenek przyznał się, że wrzekomo z namową ludzi, których nie umie pisać, chciał za pomocą dorobionych kluczy z kasy swego słuźbodawcy skraść pieniądze. Bochenek został uwięziony.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dnia wczorajszego przez rozbięcie kłódki i zamku z pomieszkania Bernarda Schöpsa złotnika pod lic. 29 ul. Karola Ludwika: 2 tuziny tyżek srebrnych, dużych, wartości 150 zł.; 2 tuziny srebrnych grabków, wartości 150 zł.; 6 tuzinów srebrnych, małych tyżeczek, wartości 170 zł.; 10 do 12 par kulezyków z tyżek, wartości ogólnej 18 zł.; 20 do 25 par srebrnych kulezyków, ogólnej wartości 30 zł.; 4 tuziny pierścionków srebrnych, pozłacanych, ogólnej wartości 30 zł.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 października 1887 r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Kuryłówce (powiat Łańcut), którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i powiątkowych, nie przekraczających kwoty 300 zł., a przytem pełnić będzie funkcye pocztowej kasy oszczędności. Dziennie jednorazowa poczta piesza będzie utrzymywać związek pocztowy między Kuryłówką i Leżajskiem. Do okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego należy będą miejscowości: Kuryłówka, Ożanna, Brzyńska wola, Jastrzębiec i Rzuchów. Odległość między Kuryłówką a Leżajskiem wynosi 7 kilometrów

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Łańcutcie, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 27 października bież. roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Na pogorzelnów Sassowa** złożyły gminy Lachowice i Tarnawa, powiatu żywieckiego, kwotę 7 zł. 10 ct.

— **Usiłowane morderstwo.** W Mikuszowicach, powiatu bialskiego, usiłował Franciszek Chromik, robotnik kolejowy, zabić swoje dwie pasierbice i w tym zamiarze zadał im ciężkie ciosy siekierą i nożem, a gdy go przychwytało, usiłował się sam pozbawić życia przez zadanie pięć pchnięć nożem w klatkę piersiową. Pasierbice, dziewczęta w wieku około 20 lat, są w niebezpieczeństwie życia. Chromik został uwięziony.

— **Morderstwo.** W Żabnie, pow. dąbrowskiego, zamordowany został przez kowala Wojciecha Dominika i Jakóba Szulakiewicza kowal z Biskupia, Ignacy Jaworski.

— **Śmierć przez powieszenie** się zadał sobie włościanin Piotr Dudyk z Rakowego kąta, w pow. husiatyńskim.

— **Relikwie św. Passiwa** darowane przez Ojca św. klasztorowi OO. Bazylianów w Dobromilu, zostały przywiezione do Przemysła z Krakowa 17 bm. i przeniesione do katedry ruskiej w procesyi i przy asystencyi duchowieństwa obu obrządków. Z Przemysła zostaną relikwie 25 bm. odwiezione do Dobromila, gdzie 2 października procesjonalnie przeniesione zostaną do klasztoru OO. Bazylianów. W przeniesieniu wezmą udział Najprzewielebniejsi ks. Arcybiskup Morawski, ks. arcybiskup Issakowicz, ks. biskup Dunajewski, ks. biskup Stupnicki, ks. biskup Solecki i ks. biskup Pełesz.

— **Dr. Bergrün** redaktor *Graphische Künste* udaje się — jak donoszą dzienniki wiedeńskie — do Krakowa, celem zwiedzenia Wystawy sztuki. Również hrabina Valeska-Bethuzy-Huc wybitna powieściopisarka i nowelista niemiecka, znana pod pseudonimem Moritz Reichenberg, bawiła przez dni kilka w Krakowie ze stryjem swoim, b. posem do parlamentu ze Szląska pruskiego i z ciekawością oglądała zabytki Krakowa, oraz Wystawę krajową. Na tej ostatniej szczególnie interesowała się przemysłem domowym i działem etnograficznym.

— **Cholera w Sycylii** przybiera przerażające rozmiary. Do dzienników wiedeńskich donoszą, że ponieważ brak koni dla przewożenia zmarłych, przeto ciała leżą po 36 do 48 godzin. Ażeby temu zapobiedz, zarekwirowano konie, pozostające u osób prywatnych. Na wszystkich placach publicznych ustawiono do użytku kotły z przegotowaną wodą. Karawanom towarzyszyć musi wojsko, albowiem zachodzą wypadki i pali trupy. Przybyło 72 lekarzy z Neapolu, Palermo i Catanii. Crispi przelał na pierwszą pomoc 10.000 lirów. Król Humbert udzielił 50.000 lirów i oświadczył gotowość przybycia na miejsce dla osobistego niesienia pomocy i pociechy, gdyby stan cholery się nie zmienił. Nawet w więzieniach zaszło kilka wypadków cholery. Więźniowie podnieśli wskutek tego rokosz, i dopiero z bronią w ręku zdołano przywrócić spokój. W ostatnich 24 godzinach skonstatowano 190 wypadków cholery, z tych 72 śmiertelnych. Grabarze zagrozili strejkami, jeżeli nie będą otrzymywać po 15 lirów dziennie tytułem wynagrodzenia. Żądanie to magistrat zaakceptował.

— **Emigracya do Ameryki.** Cyfry urzędowe, dotyczące emigrantów z Rosyi i ziem polskich do Ameryki, a zebrane przez komisarzy emigracyjnych, przedstawiają się jak następuje: Do roku 1873 wykazywano emigrantów Polaków w osobnej rubryce i tak: w roku 1847 przybyło Polaków 26, Rossyan 10; w r. 1851 Polaków 422, Rossyan 23; w r. 1857 Polaków 245, Rossyan 42. Od r. 1867 cyfra emigrantów podniosła się znacznie i wynosiła dla Polaków 2406 a dla Rossyan 1817 w r. 1880 liczba emigrantów obu narodowości wynosi już 7.700; w r. 1881 10.560; w r. 1882 15.900; w r. 1883 7.850; w r. 1884 12.430, w r. 1885 16.580; w r. 1886 23.990 a w ciągu pierwszej połowy roku bieżącego doszła już do 26.000. Okazuje się, że od roku 1847 do 1871, t. j. przez lat 35 liczba emigrantów wyniosła tylko 9.790 czyli przeciętnie po 280 osób rocznie, gdy tymczasem w ciągu ostatnich lat 15 cyfra ogólna podniosła się do 128.160 czyli przeciętnie 8.544 osób rocznie. Do tak znacznego wzrostu emigracyi przyczynili się w większej części żydzi, którzy po antyżydowskich rozruchach tłumnie z Rosyi zwłaszcza przesiedlają się do Ameryki.

— **Towarzystwa wstrzemięzliwości w Norwegii.** Nie biorąc udziału w „wielkiej“ polityce Europy, nie jęcząc pod ciężarem militarystu, Norwegia rąkami krokami dąży po drodze uspołecznienia. Jednym z objawów postępu Norwegii jest rozwój towarzystw wstrzemięzliwości. Najstarszem jest towarzystwo „Niebieskiej wstążeczki“, założone w r. 1882, liczące dzisiaj przeszło 10.000 członków. Rząd w r. b. udzielił mu 800 koron subwencyi, a prócz tego dostarczył mu wykazów statystycznych z Norwegii i z innych krajów, szczególnie z Stanów Ameryki Północnej, gdzie sprawa wstrzemięzliwości znaczne robi postępy. Drugie wielkie Towarzystwo „God Templar“ liczy 10.000 członków, z jego łona wyszła inicjatywa do zakładania kółek pod nazwą „Forbud“, mających specjalny cel wpływania na prawodawstwo w myśl zupełnego zakazu fabrykowania, sprzedawania i sprzedaży napojów wyskokowych. Trzecie wreszcie i najliczniejsze jest towarzystwo zupełnej wstrzemięzliwości, które z końcem roku 1886 liczyło w całej Norwegii 605 towarzystw okręgowych z przeszło 70.000 członków. Nie zawadzi nadmienić, iż ludność Norwegii wynosi zaledwie dwa miliony.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwarta jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.



Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec Podzamecze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kurierski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po połudn. pociąg kurierski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 m. 35 przed południem pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 m. 25 po połudn. pociąg kurierski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kurierski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mieszany.

Do Podwoleczysk z dworca Podzamecze, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mieszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar poszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 15 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia, i Ławocznego

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed połudn. ze Lwowa godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mieszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Nadesłane.

Dr. L. St. Kossak,

lekarz cho ób wenerycznych i skórnych, ordynuje od g. 3 do 5, ulica Batorego (Halička) Nr. 11. 6660

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Gracka

sekundaryusz szpitala powszechnego

ul. Lyczakowska l. 19. A.

ord. od 3-5.

W TEATRZE hr. SKARBKA

dnia 21 września 1887

CHAMILLA

komedya w 5 aktach Feuilleta przekład Z. Sarneckiego

OSOBY:

- Chamillac p. Żelazowski
Generał de la Bartherie p. Szobert
Hugonnet, malarz p. Kasprowicz
De la Bartherie, deputowany p. Ruszkowski
Maurycy de la Bartherie, podporucznik dragonów, syn generała p. Kwieciński
Robert d'Ilhers, oficer jeneralnego sztabu p. Hierowski
Carville p. Starzewski
Chanteloup p. Święcki
Zucyan Gaillard, wyrobnik p. Gasiński
Julian, służący Hugonetta p. Chudkowski
Teodor, służący Chamillaca p. Senowski
Janina de Tryas, córka generała pni Stachowicz
Zofia le Dien pni Żelazowska
de la Bartherie pni Woleńska
Hrabina de Vadres pna Urbanowicz
Baronowa d'Alipers pna Niesiołowska
Panna Godemer, wyrobnicza pna Wilkus
Służący de la Bartherie p. Gamski
Służba — Rzecz dzieje się w Paryżu za naszych czasów.

Początek o 7-mej wieczorem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for 'płaca żądają waluta austr.', 'złr. et.', 'złr. et.'. Includes sections for Akocy za sztukę, List zast., Obligacy ind., Akocy, Monety.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'I. Dług państwa', 'płaca żądają', 'złr. et.'. Includes sections for Dług państwa, Obligacy ind., Akocy, Losy.

Table with columns for 'płaca żądają', 'złr. et.'. Includes sections for 4. Listy zastawne losowane, Obligacy z prawem pierwszeństwa, Losy.

Table with columns for 'płaca żądają', 'złr. et.'. Includes sections for 7. Wekiele, Dukat cesarski, Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

DZIENNIK UBZĘDOWY.

Licytacje.

L. 25233 (6774 1-3) W celu ponownego obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Podhajcach... L. 1766 (6719 1-3) W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 października 1887...

napolu do 2ej godziny po południu dnia 13 października 1887. Blizsze warunki konkurencyi mogą być przejrzone w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu Tarnopol, 14 września 1887.

kuratorem dr. Antoniego Zakrzewskiego a dwokata w Kosowie. W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 grudnia 1887 r. o godzinie 10 rano. C. k. sąd powiatowy. Kosów, 1 kwietnia 1887.

W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 22 grudnia 1887 o godz. 3 z południa. C. k. sąd powiatowy Lutowska, 30 czerwca 1887. L. 4690 (6703 1-3) W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniu 25 października 1887 i 22 listopada 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 grudnia 1887 nawet poniżej takowej, licytacja realności pod nr. 185/252 w Zabinu położonej, Iwana Michaszczuka Kolbiszczuka własnej, na rzecz Ieka Spothelma pto 187 zł. Cena wywołania 1690 zł. Wadyum 169 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

# Licytacje.

- L. 3428.** (6717 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje ku zaspokojeniu pretensji c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Benjaminowi Hausnerowi, względnie tegoż spadkobiercom Dwojrze Sonnen-scheinowej i małoletnim Szymonowi Lei i Chai Hausnerom w kwocie 765 zł. 63 ct. w. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 64 w Czortkowie położonej, Benjamin Hausnera własnej, w trzech terminach, a mianowicie dnia 13 października, 15 listopada i 15 grudnia 1887, zawsze o godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym z tem, że dopiero przy trzecim terminie realność ta niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej sumy zahipotekowanych długów sprzedaną zostanie.  
Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 4000 zł., każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisji licytacyjnej, jako zakład, kwotę 400 zł. a. w.  
Dalsze warunki, tudzież wyciąg tabularny mogą być w tutejszej registraturze przejrzone.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat krajowy dr. Izidor Diamant z Czortkowa.  
C. k. sąd powiatowy.  
Czortków, dnia 18 maja 1887.
- K. 6406.** (6722 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że dnia 13 października i 16 listopada 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Michała Michaluka, przeciw Fedkowi Spiewak o 144 zł. 74 ct., egzekucyjna licytacja 1/2, ciała hipot. wykaz 1, 1/4 ciała hip. wykaz 560 i ciała hipotecznego wykaz 567, gminy Dmytrów objętych, Fedka Spiewak własnych.  
Gdyby na powyższych terminach cena szacunkowa uzyskana nie została, wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających termin na 16 listopada 1887, o godz. 3 po południu.  
Cenę wywołania wynosi 147 zł., wadyum wynosi 15 zł.  
C. k. sąd powiatowy.  
Radziechów, 28 lipca 1887.
- L. 3899.** (6737 2-3)  
W dniu 3 października 1887, o godzinie 3 po południu, odbędzie się w tutejszym sądzie celem wydobycia wierzytelności Szamy Baumwolla w kwocie 47 zł. w. a. z pn., przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. d. 139 w Potyliczu położonej, Jana Moskwićca własnej, wykazem hipotecznym l. 577 gminy katastralnej Potylicz w połowie objętej, za jakąkolwiek cenę, także niżej ceny szacunkowej.  
Suma wywołania 300 zł., wadyum 15 zł.  
Reszta warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.  
C. k. sąd powiatowy.  
Rawa, 31 lipca 1887.
- L. 138.** (6738 2-3)  
Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sądownym celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, w kwocie 151 zł. 49 ct. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 275 w Dobrym, w powiecie sądownym Sieniawskim, w Starostwie Jarosławskim położonej, dłużnika Leiby Adlera własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, dnia 15 września, 20 października i 1 grudnia 1887, zawsze o 10 godzinie rano, w drodze publicznego przetargu.  
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł. Zakład wynosi 60 zł.  
Warunki licytacyjne, akt opisanie i oszacowania mogą być przejrzone w tutejszej registraturze.  
Sieniawa, 30 czerwca 1887.
- L. 2706.** (6369 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie a to: 5 rat po 13 złr. i jednej 18 zł. 15 ct. aw. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądownym przymusowa publiczna sprzedaż realności, w Czarnuszowicach pod l. k. 12 położonej, Jędrzeja Kaczmarza własnej, w dniu 18 listopada, 23 grudnia 1887 i 27 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.  
Cena wywołania 600 zł.  
Poręczne 60 zł.  
Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze.  
Winniki, 30 maja 1887.
- L. 2708.** (6656 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 8 listopada, 13 grudnia 1887 i 17 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. k. 44 w Jaworniku położonej, Wojciecha Stachury własnej, wyk. hip. 162 objętej, na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 złr., przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.  
Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł., a wadyum kwota 50 zł.  
Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzyć można.  
Strzyżów, 31 lipca 1887.
- L. 2708.** (6370 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie a to 14 rat po 18 złr. i jednej raty 18 zł. 13 ct. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądownym przymusowa publiczna sprzedaż realności w Czarnuszowicach położonej pod l. k. 45, Łukasza Baka własnej, w dniu 18 listopada, 23 grudnia 1887 i 27 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.  
Cena wywołania 600 zł.  
Poręczne 60 zł.  
Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze.  
Winniki, 30 maja 1887.
- L. 1593.** (6371 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, a mianowicie 15 rat po 12 zł. z pn., odbędzie się w zabudowaniu tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Czarnuszowicach pod l. k. 5 położonej, Oleksy Horynia własnej, na 5 położonej, 21 listopada 1887, o godzinie 10 rano.  
Cena wywołania 400 zł. wa.  
Wadyum 20 zł.  
Blizsze warunki i ekstrakt hipoteczny przejrzyć można w registraturze.  
Winniki, 20 marca 1887.
- L. 35610.** (6608 2-3)  
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego 286 złr. 40 ct. i 286 złr. 40 ct. z pn., odbędzie się dnia 15go grudnia 1887 i 12 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Petroneli Zagórskiej wedle wykazu hipotecznego 437 karta B. poz. 1 należącej realności pod l. 490 1/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta, a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 17.860 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie; i nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 10 sierpnia 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Maryjański kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Lehmann mianowany został.  
Lwów, dnia 3 września 1887.
- L. 3872.** (6617 2-3)  
C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji hipotekowanej wedle dom. VII. pag. 7 u. 6 on. w kwocie 800 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr 12 w dniach 10 listopada 1887 i 14 grudnia 1887 każdym razem o godz. 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 278 lit. b. w Brzeżanach w mieście położonej wedle dom. VII pag. 292 u. 2. haer własności Feigi Lei 2 im. Achkenasy stanowiącej.  
Cena wywołania wynosi 2413 zł. 34 ct. niżej której sprzedaż dopiero przy drugim terminie nastąpić może.  
Wadyum ustanowione na kwotę 242 zł.  
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umowionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.  
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzyć w sądzie tutejszym.  
O rozpisaniu licytacji uwiadomiam się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 2 czerwca 1887 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk u-
- stawionego niniejszym kuratora w osobie p. adw. dr. Gottlieba ze substytucją p. ad. dr. Madejskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.  
Brzeżany, dnia 3 września 1887.
- L. 2710.** (6685 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 8 listopada, 13 grudnia 1887 i 17 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności Natana Schöbsa własnej, wykazem hipotecznym 142 gminy Gwoźnica górna objętej, na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.  
Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł., a wadyum kwota 50 zł.  
Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzyć można.  
Strzyżów, 31 lipca 1887.
- L. 2709.** (6686 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 8 listopada, 13 grudnia 1887 i 17 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 29 w Gwoźnicy dolnej położonej, Stanisława Stanisławczyka własnej, wykazem hipot. 38 objętej, na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.  
Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł., a wadyum kwota 40 zł.  
Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzyć można.  
Strzyżów, 31 lipca 1887.
- L. 4469.** (6672 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 350 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 21 listopada i 21 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 32 (stary), 48 (nowy), w Dębicy położonej, dłużnika Süßmana Prekera własnej.  
Cena wywołania 2224 zł. 84 1/2 ct.  
Wadyum 222 zł.  
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.  
Dębica, dnia 31 sierpnia 1887.
- L. 5222.** (6723 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Radziechowie wiadomo czyni, że w dniu 13 października, 16 listopada i 15 grudnia 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Towarzystwa eskontowego we Lwowie przeciw Bazylemu Sokalukowi o 225 zł., egzekucyjna licytacja ciała hipotecznego, wykazem hipotecznym 564 księgi gruntowej gminy Radziechów i nieoddzielnej połowy ciała hip. wykazem hip. 563 tej samej księgi gruntowej objętego, Bazylego Sokaluka własnych.  
Na pierwszych dwu terminach nieruchomości te za cenę szacunkową na trzecim i poniżej takowej sprzedane zostaną.  
Cenę wywołania ciała hipotecznego wykaz 564 stanowi wartość szacunkowa 5130 zł., cena wywołania połowy ciała hipotecznego wykaz 563 wynosi 675 zł.  
Wadyum wynosi 10-prc. ceny wywołania. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Zdzisława Więckowskiego, notariusza w Radziechowie.  
C. k. sąd powiatowy.  
Radziechów, dnia 31 lipca 1887.
- L. 10725.** (6697 2-3)  
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku protokolowanej firmy handlowej „Getzel Gott-helfs Schwiengersohn w Samborze“ której właścicielem jest Grabscheid w Samborze. Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. Radey sądu krajowego Hanikowi a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. dr. Iirzečka w Samborze.  
Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensje rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić i na terminie który na dzień 16 listopada 1887 o godz. 10 przedpołudniem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacji i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.  
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugód.  
Wierzycielom którzy na ogólnym terminie licytacyjnym staną i pretensje swe
- ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego następcy i członków wydziału wierzycieli.  
Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 13 października 1887 o godzinie 10 przedpołudniem w obec komisarsza konkursowego.  
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają inaczey bowiem na wniosek komisarsza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.  
Dalsze ogłoszenia wciągu post. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.  
Sambor, 15 września 1887.
- L. 5008.** (6708 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Radziechowie wiadomo czyni, że dnia 13 października, 16 listopada i 15 grudnia 1887 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Jonasza Friedmana przeciw Konradowi Safianowi o 35 zł. egzekucyjna licytacja realności pod l. C. 104 wykazem hipotecznym 177 księgi gruntowej gminy Suszno objętej Konrada Safiana własnej.  
Na pierwszych 2 terminach realność ta tylko za cenę szacunkową na trzecim i niżej takowej będzie sprzedaną.  
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 367 zł. 50 ct. wadyum wynosi 40 złr.  
C. k. sąd powiatowy  
Radziechów, dnia 31 lipca 1887.
- L. 5824.** (6740 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Szezercu uwiadomiam, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. wa. z przynależnościami, przez Leizora Mischel przeciw Janowi Bobele, synowi Ignacego, wywalonej, przedsięwzięcie w tutejszej kancelarii w dniu 13 października 1887, 17 listopada 1887 i 22 grudnia 1887, każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika, w Jastrzębkowie położonej, wyk. hip. l. 11 objętej.  
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 755 zł. aw.  
Zakład wynosi 75 zł. 50 ct. aw.  
Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej takowej, lecz nie niżej sumy równej pretensjom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensjom na takowej zabezpieczonym sprzedaną zostanie.  
Gdyby takiej ceny nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 22 grudnia 1887 o godz. 2 po południu.  
Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna w czas lub wcale nie mogła doręczona być i tych, którzyby prawo hipoteki na powyżej realności po dniu 14 czerwca 1887 uzyskali, ustanawia się p. notariusza Matkowskiego ze Szezerca kuratorem.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzyć można w tus. registraturze.  
Szezerzec, 16 lipca 1887.
- L. 5026.** (6707 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensji c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, tj. 5 rat po 46 zł. 67 ct., i 33 zł. 80 ct. wa. z przynależnościami, z pożyczki pochodzących, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności, pod l. k. 38 w Bickersdorffie położonej, wykazem hipotecznym 4 księgi gruntowej gminy katastralnej Bickersdorff objętej, dłużnika Georga Bagera własnej, w drodze publicznej licytacji, w którym to celu wyznacza się jeden termin na dzień 18 października 1887, o godzinie 10 przedpołudniem w zabudowaniu sądu tutejszego, na którym to terminie realność rzeczona za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.  
Cena wywołania wynosi 1400 złr.  
Wadyum wynosi 70 zł. a. w.  
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tus. registraturze.  
Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 13 stycznia 1886, jako hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratorem Karola Srokowskiego z Podhajec.  
Podhajce, 27 maja 1887.

# Arrendirungs-Kundmachung

## zur Sicherstellung nachstehender Verpflegs-Erfordernisse für das Jahr 1888.

Die Arrendirungs-Behandlung wird abgehalten															
am Tage	beim	für die Arrendirungs-Station	mit dem Concurrenz-Orte	auf die Zeit		für nachstehende Verpflegs-Erfordernisse		Vadium für		Anmerkung					
				von	bis	Brod	Hafer	Brod	Hafer						
						840	3360								
						Gramm		Portionen		Gulden					
5	K. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg, Janower-Gasse Nr. 3.				1. Für garnisierende Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper	250	280	300	900	Ausserdem ist der Contrahent verpflichtet, den aus Anlass der jährlichen Concentrirung behufs Vornahme der Uebungen im Regimente und mit gemischten Waffen sich ergebenden Mehrbedarf für die innerhalb 15 Kilometer Entfernung bequartirten Truppen in loco der Arrendirungs-Station zum Contractspreise abzugeben.  Für die Station Gródek, Stryj, Zloczów und Brody werden auch Anbote auf die Verbackung ärarischen Mehles entgegengenommen, und haben dieselben auf einen Metercentner verbackenen Mehles zu lauten, wobei der Unternehmer aus 100 Kilogramm ärarischen Mehles 168 Portionen Brod in Weckenform à 2 Portionen zu erzeugen und das zum Bäckerbetriebe erforderliche Holz und Licht, dann das dem Teige beizumengende Salz von 1 kg. per 100 kg. Mehl aus Eigenem zu beschaffen hat.  Das Vadium beträgt 150 fl. ö. W. per Station und sind die weiteren Bedingnisse in dem hieramts aufliegenden Bedingnishefte vom 15 September 1887 täglich zu ersehen.  (* ) Diese Sicherstellung erfolgt nur für den Fall, als die Cavallerie - Abtheilung dahin verlegt werden sollte.					
11					2. Für die zur Waffenübung einberufen werdende Urlauber, Reserve-, Ersatzreserve u. Landwehrmänner, im Ganzen beiläufig	16600	—	50	—	Wird an den obigen Verhandlungstagen mitbehandelt.					
18					3. Für Durchmärsche dreimal im Monate abzugeben.	4800	—	15	—						

### Besondere Bestimmungen:

1. Werden bei dieser Verhandlung nur schriftliche Offerte, welche mit einer Stempelmarke von 50 kr. versehen sind, und längstens bis 11 Uhr Vormittags an dem oben festgesetzten Verhandlungstage beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg einlangen, angenommen; nachträglich oder in telegraphischer Form einlangende Offerte, dann jene schriftlichen Offerte, welche Theilanbote, das ist: verschiedene Preise für abgetheilte Zeitperioden enthalten, werden unbedingt nicht berücksichtigt. Dieselben müssen genau nach dem beigefügten Formulare verfasst, gesiegelt und an das Verpflegs-Magazin in Lemberg adressirt sein.

dem Offerte beizuschliessen. Sollte in einem Offerte der Preissansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differiren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

2. In Betreff der vom Arrendator abzugebenden Verpflegs-Artikel wird festgesetzt:  
a) Zur Erzeugung des Brotes ist Mehl aus Roggen zu verwenden, bei dessen Vermahlung 15 Proc. Kleie und Koppich ausgeschieden wurden, und dessen Qualität den vorgeschriebenen Bedingungen entsprochen hat.

Unter der Adresse ist beizusetzen: Offert zur Arrendirungs-Verhandlung am . . .  
Alle Concurrenten haben mit Ausnahme der bereits in Vertragsverbindlichkeit stehenden und als vollkommen solid bewährten oder der Verhandlungs Commission als befähigt und vertrauenswürdig bekannten Unternehmer ihre Solidität und Leistungsfähigkeit, und zwar die protokolirten Firmen durch ein von der Handels- und Gewerbekammer, andere durch ein von der zuständigen politischen Behörde ausgestelltes Zeugnis nachzuweisen, da sonst das Offert unberücksichtigt bleiben müsste.

Das zu verwendete Mehl muss trocken, unverdorben und rein, d. i. von Sand und sonstigen unorganischen Substanzen von Insekten (Milben Würmern) und von mitvermahlten Unkräutern frei sein. Eine Beimengung von Mehl aus anderen Getreide - Gattungen oder sonstigen Feldfrüchten ist nicht gestattet. Die bei dem Mahlen der Brotfrüchte durch das Abschleiten der Mühlsteine in das Mehl gelangende Sandmenge darf 310 Gramm per Metercentner Mehl nicht überschreiten.

Zu diesem Behufe ist bei der betreffenden Handels und Gewerbekammer resp. politischen Behörde ein Gesuch einzubringen, in welchem nebst dem Vor- und Zunamen, Gsschäftszweige und Wohnorte, das die Verhandlung abführende Verpflegs-Magazin, der Tag der öffentlichen Verhandlung, dann die Qualität und Quantität (Gattung) des Sicherstellungsobjectes genau anzugeben ist. Diesem Gesuche kommt die für das Zeugnis erforderliche Stempelmarke beizulegen. Der auf das Gesuch von der Kammer resp. von der politischen Behörde erhaltene Bescheid, das ist, dass das Zeugnis auf amtlichem Wege an das Verpflegs-Magazin in Lemberg geleitet werden wird, ist

Dem Militär Brode ist bei der Erzeugung 1 Kg. Salz der ortsüblichen Gattung auf einen Metercentner des zu verbackenden Mehles beziehungsweise auf je 168 zu erzeugende Brodportionen beizumengen. Dasselbe ist in Weckenform zu erzeugen und hat der Wecken zu zwei Portionen mit 1920 Gramm im Teige ausgewogen und mit 1680 Gramm ausgebacken zu werden.

b) Der Hafer muss letzter Feichung, vollkommen reif, unverkümert (normal entwickelt und trocken), unverdorben (weder mit Krankheit behaftet, noch warm, dumpfig, übelriechend, keimend), unbeschädigt (nicht mit Insecten behaftet, nicht angefressen) und rein sein.



Das auf dem Halbhektoliter-Masse festzustellende spezifische Minimal-Gewicht desselben ist mit 41 Klg. per Hektoliter festgesetzt.

3. Die näheren Bedingungen können jeden Tag in der Amtskanzlei des Militär-Verpflegs-Magazins zu Lemberg, woselbst das für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingnisheft de dato Lemberg 15 September 1887 erliegt, eingesehen werden.

4. Gemeinden sind vom Erlag eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden ebenso wie landwirthschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

5. Wenn Offerte zur Uebernahme der Arrendirung in Garnisonsorten eine Abgabe des für Durchmärsche beizustellenden Maximus an Brod und Hafer nicht enthalten, so besteht die diesfällige Abgabsschuldigkeit in dem Maximum nach dem Punkte A—a des Bedingnisheftes, Punkt IV.

6. Die Abgabe hat in den obengenannten Arrendirungsstationen stattzufinden. Wegen Verführung der Verpflegs-Artikel in die Concurrrenzorte ist nach Punkt XVII des Bedingnisheftes ein besonderes Anbot zu stellen, oder die Erklärung abzugeben, dass die Ueberführung in dem geforderten Preise inbegriffen ist, widrigenfalls das Nichtvorhandensein des Einen oder des Anderen als Einverständnis mit der unentgeltlichen Zufuhr-Verpflichtung angesehen wird. Bei gleichen Anboten auf diese Verführung hat jenes des Arrendirungserstehers den Vorzug.

7. Dem Aerar bleibt das Recht vorbehalten, etwaige disponible Regievorräthe während der Contractsperiode zur Abgabe zu bringen.

8. Der Reserve-Vorrath wird unter die Mitsperre des Verpflegs-Magazins und dort, wo ein solches nicht ist, unter jene des Militär-Stationen-Commando gestellt.

9. Die Anbote sind per Portion Brod à 840 Gramm und per Portion Hafer à 3360 Gramm zu stellen: eine Cumulirung mehrerer Stationen in einem Offerte ist nicht gestattet, demnach die Ausstellung separater Offerte für jede Station für sich stattzufinden hat.

10. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des. a. b. G. B. und in den Artikeln 318, 319 des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

11. Werden dem Offerenten auf Brod für die Station Stryj die daselbst befindlichen ärarischen Bäckerei-Localitäten von 237 m Bodenfläche um den monatlichen Zins von 24 fl.; weiters werden die ärarischen Requisiten zu Brzezany laut Inventar monatlich um 2 fl. im Sinne des Punktes XV des Bedingnisheftes in Miethe überlassen und haben die Miethnehmer die Localitäten auf ihre Kosten zu assecuriren, wobei sich das Aerar vorbehält, im Bedarfsfalle die vermieteten Bäckerei-Localitäten gegen 14 tägigen Kündigungstermin selbst zu benützen.

12. Die Offerenten haben im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass sie sich den Bestimmungen des für die Behandlung vorbereiteten Bedingnisheftes de dato Lemberg 15 September 1887 vollkommen unterwerfen.

# Die Verwaltungs-Commission des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins.

Lemberg, am 15 September 1887.

## Offerts-Formulare. (50 kr. Stempel.)

### a) Für die Arrendirung:

Ich Gefertigter erkläre hiermit in Folge Kundmachung Nr. 1802 vom 15 September 1887 für die Arrendirungs-Station . . . . . sammt Konkurrenz-Orte\*):  
eine Portion Brod à 840 Gramm zu . . . . . Kreuzer, sage! . . . . .  
eine Portion Hafer à 3360 Gramm zu . . . . . Kreuzer, sage! . . . . .  
auf die Zeit vom . . . bis . . . abgeben, die Durchmarsch-Verpflegung nach den Punkten a, b, c besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . fl. bestehend in . . . haften zu wollen.

\*) An dieser Stelle ist das Wort „complexiv“ eigens beizusetzen, wenn der Offerent das betreffende Anbot ausschliesslich complexiv meint, weil alle Anbote ohne diesen ausdrücklichen Beisatz als nicht complexiv betrachtet werden.

Ferners verpflichte ich mich, im Erstehungs-falle längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10%tige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, dem Aerar das Recht ein, diese Ergänzung durch Rückbehalt des Arrendirungsverdienstes selbst durchzuführen.

Ausser den in der Kundmachung verlautbarten Bedingungen unterziehe ich mich noch jenen, welche in dem für die ausgeschriebene Behandlung vorbereiteten Bedingnishefte enthalten sind. Laut anruhemdem Bescheide der . . . zu . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direct dem Verpflegs-Magazin übermittelt werden.

N. . . . ., am . . . . . 1887.

N. N.  
wohnhaft in N.

### b) Für die Verbackung ärarischen Mehles.

Ich Gefertigter erkläre hiermit in Folge Kundmachung Nr. 1902 vom 15 September 1887 für die Station . . . . . den Meterzentner ärarischen Mehles um . . . fl. . . . kr. sage! . . . . . Gulden . . . kr. ö. W. in der Zeit vom 1 Januar bis 31 Dezember 1888 verbacken und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . fl. haften zu wollen.

Ausser den in der Kundmachung verlautbarten unterziehe ich mich noch jenen Bedingungen, welche in dem für die Ausmittlung des Backlohns vorbereiteten Bedingnisheft vom 15 September 1887 enthalten sind.

N. . . . ., am . . . . . 1887.

N. N.  
wohnhaft in N.

31. 3183. (6750 1—3)

Die f. f. Tabakhauptfabrik Winniki beabsichtigt für die Zeit vom 1. Jänner bis 31. Dezember 1889 im Wege der öffentlichen Licitation durch Ueberreichung schriftlicher Offerte sicher zustellen und zwar:

Beingrüne Fäßer 200 Hektoliter,	
Buchschneitholz 160 Cub. Meter,	
Steinkohlen 750000 Kilogramm.	
Bretter weiche	
13 m/m stark 190 m/m breit	10.000 CM.
240 " " "	9.000 "
300 " " "	10.000 "
Fiefern	
210 " " "	3.000 "
240 " " "	4.000 "
270 " " "	4.000 "
20 " 240 " " "	3.000 "
" 270 " " "	3.000 "
" 340 " " "	4.000 "
25 " 260 " " "	2.100 "
30 " 260 " " "	300 "
40 " 260 " " "	275 "
erlene	
25 " 260 " " "	100 "
Bretter harte	
25 m/m stark 260 m/m breit	750 CM.
30 " " " "	75 "
40 " " " "	75 "
ahorne	
40 " 260 " " "	50 "
Pforten weiche	
50 m/m stark 260 m/m breit	500 CM.
80 " " " "	100 "
100 " 260 " " "	60 "
Pforten harte	
50 m/m stark 260 m/m breit	100 CM.
80 " " " "	75 "
100 " 260 " " "	75 "

Die Steinkohlen müssen nach beizubringenden Muster aus einer genau zu bezeichnenden Grube franco Bahnhof Lemberg, die übrigen Gegenstände jedoch franco f. f. Tabakhauptfabrik Winniki geliefert werden, Unternehmungslustige werden eingeladen, ihre schriftlichen Offerte bei der f. f. Tabakhauptfabrik in Winniki bis längstens 18. Oktober 1887 zu überreichen.

Jedes Offert muß mit einer Stempelmarke pr. 50 kr. versehen, und diese mit der 1. Zeile des Offertes überschrieben sein. Ferner muß jedes Offert unter doppelt verschlossenen Couvert eingebracht werden, von welchen das äußere, die Adresse des Amtes, und das innere die Bezeichnung „Offert“ zur Lieferung zu enthalten hat.

Nachtrags-Offerte werden nicht angenommen und im Postwege überreichte Anbote

werden nur dann berücksichtigt werden, wenn selbe noch vor Ablauf des festgesetzten Termins, beziehungsweise vor Beginn der Eröffnung der Offerte, der f. f. Tabakhauptfabrik auch wirklich zukommen.

Die Licitations- und Contraktsbedingungen können während der gewöhnlichen Amtsstunden bei der f. f. Tabakhauptfabrik in Winniki, bei den f. f. Tabakhauptfabriken Pratau und Zablotów, bei dem Defonamate der f. f. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg, dann bei den Handels- und Gewerbekammern in Lemberg und Troppau eingesehen, endlich bei Licitationslustigen auf Verlangen auch direkt eingesehen werden.

Winniki, am 30. August 1887.

Przy c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące przedmioty na rok 1888, w drodze pisemnych ofert ubezpieczone, a to:

Świeże winne beczki 200 hektol.  
Drzewo bukowe opażowe 160 kub. met.  
Węgla kamienne 750000 kilogr.

Deski miękkie

a. jodłowe.	
grube szerokie	bież. metr.
13 m/m 190 m/m	10.000
13 " 240 " "	9.000
13 " 300 " "	10.000
b. sosnowe	
13 m/m 210 m/m	3.000
13 " 240 " "	4.000
13 " 270 " "	4.000
20 " 240 " "	3.000
20 " 270 " "	3.000
20 " 340 " "	4.000
25 " 260 " "	2.100
20 " 260 " "	300
40 " 260 " "	275
c. olchowe.	
grube szerokie	bież. metr.
25 m/m 260 m/m	100
Deski twarde.	
Dębowe.	
grube szerokie	bież. metr.
25 m/m 260 m/m	750
30 " 260 " "	75
40 " 260 " "	75
javorowe	
40 " 260 " "	50
Dyle	
a. miękkie sosnowe.	
grube szerokie	bież. metr.
50 m/m 260 m/m	500
80 " 260 " "	100
100 " 260 " "	60
b. twarde dębowe.	
grube szerokie	bież. metr.
50 m/m 260 m/m	100
80 " 260 " "	75
100 " 260 " "	75

Węgla muszą wedle przedłożyć się mającej próbki z jednej wyraźnie oznaczyć się mającej kopalni franco dworzec kolei we Lwowie, wszelkie inne przedmioty zaś franco c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach być dostawione.

Offerenci winni są swe oferty najdalej do dnia 18 października 1887, do c. k. głównej fabryki tytoniu nadesłać.

Każda oferta musi być stemplem na 50 centów zaopatrzona i tenże pierwszym wierszem przepisany.

Dalej musi być każda oferta zamknięta w dwóch kopertach, z których zewnętrzna ma zawierać adres urzędu, wewnętrzną zaś oznaczenie „oferta na dostawę . . .“

Oferty dodatkowe nie będą przyjęte a jeśli takowe zostaną pocztą wniesione, będą tylko wtedy uwzględnione, jeżeli przed upływem wyznaczonego terminu, a względnie przed otworzeniem ofert, c. k. głównej fabryce tytoniu istotnie doręczone zostaną.

Blizsze szczegóły mogą być powzięte w obwieszczeniach licytacyjnych, które w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, tudzież w c. k. fabryce tytoniu w Krakowie i Zablotowie, w ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcji skarbowej i w izbie handlowej w Lwowie i w Opawie (Troppau) złożone są i które na żądanie licytantów, tymże nadesłane być mogą.

Winniki, 30 sierpnia 1887.

Cenę wywołania stanowi kwota 545 zł. i 345 zł. wa.

Wadium 55 zł. i 35 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Jan Rosner.

C. k. sąd powiatowy  
Biała, 10 sierpnia 1887.

L 7102 (6709 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Izaka Halperna w kwocie 120 zł. aw. z przynależnościami, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 19 października i 21 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności, wykazem hipotecznym l. 1470 gminy Jezierzna objętej, stanowiącej własność Wojtka Stogni, z tem, że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 800 złr.

Wadium 80 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, 19 sierpnia 1887.

L. 4369 (6721 1—3)

W dniu 26 września 1887 o godzinie 3 po południu, odbędzie się w tutejszym sądzie, celem ściągnięcia należności c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwikacji w kwocie 875 zł. 3 ct. z przynależnościami, przymusowa licytacyjna sprzedaż realności, położonej pod lk. 31 w Hujcuze a wedle wykazu hipotecznego l. 621 tejsze gminy, Iwana Dmytra i Hrycia Zahajłów vel Zyhajłów własnej, za jakąkolwiek cenę, nawet niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 1410 złr.

Wadium 70 złr. 50 ct.

Reszta warunków i wyciąg w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.  
Rawa, 30 lipca 1887.

L. 6236 (6731 1—3)

W dniu 14 października i 18 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się, celem ściągnięcia wierzytelności Zuzanny Wieczerekowej w kwocie 250 zł. wa., publiczna licytacyjna realności lk. 125 w Lipniku, i połowy realności l. w. h. 535 w Lipniku położonych, do Józefa Klisza należących.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 34187 (6175 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 13 sierpnia 1887 do l. 34187 wniosł Michał Kossak przeciw Maryi Buczkowskiej pozew o wyeliminowanie pretensyi w kwocie 166 złr. 27 ent. m. h. z p. n. w. t. s. tabeli płatniczej z dnia 5 listopada 1881 l. 46165 na I miejscu umieszczonej, przez 30letnie przedawnienie, na któryto pozew wyznaczono termin dziesięćdziesiątgodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Maryi Buczkowskiej nie jest wiadome, został dla niej adw. Wüllerstorf kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Nathansohn mianowany

Wzywa się zatem Maryę Buczkowską, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała, i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej z zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1887.

# Obwieszczenie.

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości, okręgu wyborczego Czortkowskiego, ogłasza się niniejszem listę wyborców tego okręgu z nadmienieniem: iż reklamacje mogą być wnoszone do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie, w ciągu dni czterech (14), licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Reklamacje wniesione po upływie tego terminu, nie będą uwzględnione. Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych, uprawniających do wyboru w wzmiankowanym okręgu wyborczym, mają w celu wydania kart legitymacyjnych, przedłożyć c. k. staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru, stale w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu. Tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. starosty w Zaleszczykach.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej własności	Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej własności
Agopsowicz Jakób.	Bazar.	Horodyski Kornel.	Zielony Kąt z Narajówką, Łózki, Tłusteńkie, Kołodziany i Łopatówka, Trybuthowce i Antonówka.
Banatowski Jan.	Zbrzyś.	Jabłonowska Wanda hr.	Winiatyńce.
Baraniecka Marya.	Myszków, Bilecze część Hołowczyńce.	Jawetzwowie Berl, Józef Mechel i Götzl.	Koralówka, Juriampol.
Bartfeld Majer.	Kudryńce Błażowskie z Podzamczem i przyl.	Jazłowice rzym. kat. probostwo.	Znibrody.
	Kudryńce górne i dolne i Pamowce zielone.	Józefowicze Antoni i małoletni Ludwik Maryan 2 im i Jadwiga Olga 2 im.	Piłatkowce część, Nehrebczyzna zwana.
Baworowskiego Józefa hr. masa spadkowa.	Czabarówka, Niżborg stary z przyl., Kapuścińscy, Niżborg nowy z prz., Księżyzna.	Karczewski Jan.	Piszczatyńce część i Strzałkowce część.
Baworowski Władysław hr.	Budzanów, Germakówka, Iwanie puste, Horoszowa, Młynówka, Niwra, Nowosiółki, Uście biskupie, Zalesie.	Krasnopolski Władysław.	Latacz.
	Kopeczyńce z przyl. Hetmańszczyzna, Kubowe, Barabaszówka i Kopeczyńce część.	Krasicka Aniela hr.	Babulince, Kujdanów.
Baworowscy, Emilian, Rudolf, Franciszek, Marya, Zofia, małoletni i Franciszka hr. Baworowska dożywotniczka.	Pyszkowce.	Kępliez Maryan.	Turyn.
Błażowska Marya Jadwiga 2 im. i Niezabitowska z br. Błażowskich Marya, Joanna, Wanda 3 im.	Browary, Olchowice, Jazłowiec.	Kępliez Wacław.	Dunikówka.
Błażowskiego Juliana, Wiktora, Edwarda 3 im. bna. masa spadkowa.	Nowosiółki jazłowieckie.	Kęszycki Nałęcz Aleksander.	Dzwiniogród, Latkowce, Trupezyn.
Błażowski Maryan hr.	Piłatkowce część i Tarnawka czyli Merława zwana.	Kęszycki Nałęcz Marcin.	Dzwiniaczka, Babińce pod Dzwiniogrodem.
Biliński Karolina dożywotniczka i małoletni Marya Zdzisława 2 im. Jadwiga Franciszka 2 im. i Stanisław Paweł 2 im.	Kossów i Dabrowola.	Kimmelman Mojżesz.	Liczkowce z przyl., Trybuchowce, Matwiówka.
Bogdanowicz-Roszk Michał.	Kluwince.	Kimmelmanowie Ega, Selig, Dawid i Efroim.	Załuże.
Bogucki Władysław.	Wasyłkowce część I.	Kopystyńska z Słoneckich Józefa.	Wierzbówka.
Bojarski Zygmunt.	Burakówka, Capowce, Słobudka.	Korytko Seweryn dożywotnik.	Suchodół, Bednarówka, Trojanówka.
Bonda z Romaszkanów Marya i Józefa Romaszkan.	Zaleszczyki małe.	Korytowska Wanda z Młockich.	Petlikowce stare i nowe, Bielawince, Kurdwanówka.
Borkowski Aleksander.	Chudykowce, Mielnica.	Koziebrodzka Helena hr.	Wólkowce nad Dniestrem,
Borkowski Mieczysław hr.	Gródek z przyl. Duninów, Kościelniki, Kułakowce, Szezytowiec.	Koziebrodzki Tadeusz hr. małoletni.	Sapohów.
Borkowski Dunin Jerzy hr.	Biała także Wygnanka czyli Szawłowszczyzna zwana.	Krzeczunowiczowie Antoni, Julian i Kajetan.	Lesieczniki.
Brennholz Markus.	Chudyjowce.	Lachowiczowa z Morawieckich Marya Morawiecka Józefa i małoletni Józef, Konstancya i Michał Morawiecy.	Wasyłkowce część VI, VII i VIII z częściami w Jurkowcach i Bereźnicy.
Brod Gittla, Rosenzweig Szewa, Scharf, Jenta, Kohn Izak i Kohn Józef.	Bedrykowce, Dobrowlany, Zaleszczyki miasto, Zaleszczyki stare z Filipczem.	Ładuński Tytus.	Zwiahel.
Brunicki Seweryn hr.	Skomoróże.	Lanckoroński Karol hr.	Chomiakówka, Dolina, Jagielnica miasto, Jagielnica stara, Machawka, Nagorzanka.
Budzanów rz. kat. probostwo.	Medwedowce. Nowostawce, Pilawa części Janówka i Stadnica zwane.	Liskowacki Tadeusz małoletni.	Rosokacz, Salówka, Losolówka, Swidowa, Antonów, Truchanówka, Ułaszkwowce, Zabłotówka, Szulhanówka, Sosolówka.
Czajkowski Władysław Wiktor 2 im.	Strzałkowce część.	Łukasiewicz Jakób.	Drohiczówka część folwark Głęboka czyli Buratyn zwana.
Czajkowska z Zaleskich Marya Anna 2 im. małoletnia.	Piszczatyńce, Strzałków, Wołkowce, Wysuczka, Wierzechniakowce.	Łukasiewicz Waleryan.	Pieczarnia Zezawa.
Czarkowska z Golejewskich Marya.	Jabłonów, Suchostaw, Uwiśła, Celejów i Horodnica.	Margosiew Jakób, Spira, Klara i Róża Iserlin.	Kasperowce część.
Czartoryska z hr. Dzieduszyckich Florentyna księżna.	Hadynkowce, Oryszkowce.	Mikołajewicze Kornel i Helena małoletnia i Mikołajewicza Kajetana masa spadkowa.	Nowosiółka Kostiułkowa część. I II III IV
Cielecki Alfred.	Byczkowce, i Rydoduby część Kąt słobudzki zwana.	Mikołajewicz Kornel.	Filipkowce część.
Cielecki Juliusz małoletni i Zofia Cielecka dożywotniczka.	Słobudka ad Dzuryn.	Mühlnerowie Karol i małoletni Karol Gustaw 2 im. i Józef Passakas Anna dożywotniczka.	Babińce.
Cieleckiego Włodzimierza masa spadkowa.	Osowec.	Mysłowski Józef.	Okopy, Kozaczówka.
Cywińskiego Ignacego masa spadkowa.	Uhrynkowce część.	Ochocki Kalixt.	Zwiniacz, Zwiniacz część Szucmanówka także Stawki zwana.
Cywińska Melania.	Czortków stary VII scheda, Czortków VI scheda Wygnanka zwana.	Ochocki Józef.	Białoobnica, Rydoduby.
Czortkowski zakład ubogich.	Michałówka, Kudryńce II część.	Orłowski Władysław.	Wierzbowiec, Siemiakowce, Laskowce i Budzanów.
Daszkiewicz Jan.	Czerkawszczyzna.	Orłowski Wincenty.	Kalinowszczyzna, Siemiakowce, Skorodyńce
Dewicz Aniela.	Uhryn część.	Orłowski Oktaw.	Lisowce.
Dewicze Bronisław Kazimierz 2 im. i Julian Emeryk 2 im.	Olchowice.	Ostroróg Julia hr.	Połowce.
Dzieduszycka Felicya hr.	Hołowczyńce część, Karolówka zwana, Szmankowce, Szmankowczyki.	Padlewska Klaudia i małoletnie Marya, Jadwiga i Gabryela Fabrycyusz.	Kołodrubka, Samoławskowce.
Dzieduszycey hr. Tomasz i Dominika.	Probuźna, Hrynówce.	Jadwiga i Gabryela Fabrycyusz.	Guszyn część I III IV.
Dominikanie w Czortkowie.	Bossyry.	Parnes Oskar.	Tarnawka, Piłatkowce część.
Drohojowska z h. Gołuchowskich Marya hr.	Krzyweńkie, Wasylków.	Parnes Saul i Rafał.	Iwanówka.
Drümmer Ozyasz.	Horyhlady część i Horyhlady czyli Holihrady część „Siekierczyzna” zwana.	Parnes Betti i Rafał.	Tudurów, Maydan XV scheda.
Dub Sender.	Biała część Mandataryja zwana.	Paygert Mieczysław.	Krzyweńka i Wasylków części „Zacisze” zwane.
Einhorn Aron.	Borszczów.	Paygertowie Jan, Władysław i Kornel małoletni.	Sidorów.
Feldmanna Dawida masa spadkowa.	Chmielowa.	Pawłowski Jan, Nartowska Lucja, Nartowskiego Felicyana i Bereźnickich Maryanny i Jana masy spadkowe.	Biała II i V scheda.
Feldschuh Izak.	Milowce.	Plattner Frydryk.	Biała nowa.
Głazewski Ignacy.	Pielawa.	Plattner Piotr.	Szmankowczyki i Strosuwka.
Geringer Adolf.	Bereźanka, Budiakowce, Gusztyniek, Iwanów, Łosiacz, Skała stara.	Pawlikowska z Borkiewiczów Marya, Spira, Klara, Iserlin, Róża Margules Jakób.	Nowosiółka, Kostiułkowa, część V.
Gołębski Jan.	Husiatyn, Olhowczyk, Sinków.	Plewiński Karol małoletni.	Michalków.
Gołuchowski Agenor Adam Maryan 3 im. hr.	Szaparka, Szyszkwowce.	Piotrowscy, Mikołaj i Rudolfinia i masa spadkowa Heleny Piotrowskiej.	Skwiatyn.
Gołuchowski Adam hr.	Laskowce.	Podlewski Karol.	Chomiakówka Białyptok.
Gołuchowski Józef hr.	Swierzkowce, Beremiany, Romaszówka.	Poniński Kalixt książę.	Czerwonogród, Iwanie, Nagorzany, Nyrków
Gromnicki Jan.	Beremiany.	Potocki Władysław Bernard 2 im.	Stonne, Tłuste, Uścieczko.
Gromnicki Jan.	Szutromińce.	Potocey Ignacy i Julia.	Kociubińczyki.
Hedel Adam hr.	Głęboka.	Prunka Krzysztofa masa spadkowa.	Uhryn część czyli Uchryn wasilewski.
Haydel Jakobina hr. i Erazm hr.	Zabińczyki i część Żabniczyki.	Romaszkan Jakób.	Lesieczniki.
Hohendorf Kalixt Józef.	Wasyłkowce część IV Krogulec.	Rosenkranz Salomon.	Popowce Sadki, Koszyłowce.
Horodyska Róża.	Nowosiółka, Kadłubiska.	Rosenzweig Szloma.	Skorodyńce.
Horodyski Kazimierz.	Kociubińce z przyl. Kordulówka.	Rudroff Stanisław.	Hinkowce i Chartanowce.
Horodyski Bronisław i Horodyska Anna dożywotniczka.		Rudroff Władysław.	Szwajkowce część I.
Horodyski-Korezak Leonard.		Sapieha Leon książę.	Szwajkowce część II (Władysławówka)
Horodysey Wiktor, Józef, Andrzej Jerzy i małoletni Tomasz.		Schreiber Antoni.	Bilecze i Manasterek.
		Seidman Łazarz.	Filipkowce część VI, Filipkowce część.
		Siemińska Lewicka Zofia hr.	Krzywece.
		Siemiginowska Felicya.	Chorostków, Chłopówka, Howilów wielki i mały, Karaczyńce, Mszaniec, Peremiłów, Pustołówka, Raków, Kąt, Wierchowce.
		Siemiginowscy Helna i małoletni Karolina, Marya Ludwika 3 im. Zofia Marya Karolina 3 im. i Jerzy Jakób Franciszek.	Torskie część Zofijówka zwana.
		Siemiginowski Włodzimierz Jakób 2 im.	Siekierzyńce, Kociubińczyki siekierzyńskie.
		Siemiginowski Ziemowit Maurycy 2 im.	Zbrycz, Dąbówka siekierzyńska.
		Siostry miłosierdzia w Budzanowie.	Torskie.
		Siostry miłosierdzia w Lwowie.	Torskie część Jakobówka zwana, Worwolińce część Stefanówka zwana.
		Skólska Elżbieta jako dożywotniczka i współwłaścicielka i Marya Pawlikowska jako współwłaścicielka.	Kulczyce.
		Skólski Mieczysław.	Bielowce, Boryszkowce,
		Skrzyszowska Ema.	Worwolińce część I i II.
		Słonecki Albin.	Worwolińce część III i IV.
			Chartanowce.
			Turyleze i część Turyleze, Trójca, Słobudka muszkat, czyli pod Borszczowce i Iwanów, Słobudka turylecka i Pukl ki, Muszkatówka, Anielówka, Rożanówka, Teklówka i Tłuste wieś.

Imię i nazwisko  
wyborcy

Nazwa  
tabularnej posiadłości

Smolnicki Tytus.  
Stern Jakób Wolf Mikołajewicz Kornel i  
małoletni Helena, Kajetan Mikołajewicz.  
Strońska Teresa i Strońskiego Henryka  
masa spadkowa.  
Stupnickiego Marcelego fundacya stypen-  
dyjna.  
Strawiński Gustaw.  
Strawiński Gustaw i małoletni Adam Fran-  
ciszek 2 im. Bronisław Walery 2 im. i  
Edward i Marya Walerya 2 im. Stra-  
wiński.  
Szaskiewiczowa z Tarnawskich Emilia i  
małoletni Zdzisław Gustaw i Olga Sza-  
szkiewiczze  
Torosiewiczowa Józefa.  
Ujejska Helena.  
Ujejski Zdzisław.  
Wachowicz Spirydjon.  
Wachowicz Honorat i Wachowiczowa z Sa-  
dowskich Henryka.  
Wartanowicz Józef  
Wartanowicz Tomasz.  
Weiser Chaim.  
Weissglas Hersch.  
Weissglas Nathan.  
Winnicki Bronisław i Morawska z Winic-  
kich Helena.  
Wolańska Matylda.

i Gusztyn II część.  
Filipkowce część.  
Kasperowce część.  
Szypowce.  
Szydłowce.  
Niżbory nowy i stary część z przyl. Mysz-  
kowce i Kapuścińce.  
Zalesie z przyl. Młynki.  
Hołowczyńce część Olchowa zwana  
Czortków IX scheda Wygnanka zwana.  
Wasylkowce część XI i XII.  
Dawidkowce i Słobudka.  
Zielona.  
Zazulińce  
Dzwiniacz i część „Marcelówka“ zwana.  
Hołowczyńce, Karolówka górna.  
Szerszeniowce.  
Olexince i Olexińca część.  
Kudryńce część, Kudryńce winnickie zwa-  
na.  
Czarnokońce wielkie i małe, Czarnokonieczka  
wola.  
Pauszówka, Dzuryn, Bazar część Józefówka  
zwana, Krzywołuka.  
Rzepińce Pomorce Przedmieście.  
Drohiczówka.  
Czortków (scheda V) Błyszczanka, Duplis-  
ka, Wierzbowiec, Nowosiółka część Inocen-  
tówka zwana, Duliby.  
Cwitowa.

Wolański Mikołaj.  
Wolański Władysław Feliks Krzysztof Woj-  
ciech 4 im.  
Wybranowski Leoncyusz.  
Wolański Witold.

Zarwanica gr. kat. probostwo.  
Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
We Lwowie, dnia 15 września 1887.

L. 8633 (6619 2-3)  
Ces. król. sąd obwodowy w Sam-  
borze ustanawia w sprawie egzekucyjnej  
Juliusza Gustawa Straube przeciw Win-  
centemu Ratyńskiemu o zapłacenie kwoty  
w. a. zpn. dla nieobecnego z życia  
miejscu pobytu niewiadomego Wincentego  
Ratyńskiego, kuratorem adwokata krajowe-  
go Józefa dr. Steuermana z substytucyjną  
adwokata krajowego Leona dr. Witzę dorę-  
cza pierwszemu z nich uchwałę egzekucyj-  
ną z daty Sambor dnia 8 maja 1883 l.  
4796 i o tem Wincentego Ratyńskiego z tem  
wezwaniami zawiadamia by ustanowionemu  
dla niego kuratorowi potrzebnej udzielił  
informacji, lub innego zamianował zastę-  
pcę i do wiadomości sądu podał, ile że w  
przeciwnym razie niepomyślne dla niego  
wynikające mogące skutki sam sobie przypis-  
ać będzie musiał.  
Sambor, 3 sierpnia 1887.

L. 15542 (6621 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu  
w sprawie egzekucyjnej Abrahama Baek-  
rhoa przeciw Antoniemu Peszyńskiemu o  
600 zł. a. w. ustanawia dla z miejsca po-  
bytu niewiadomego Antoniego Peszyńskiego  
kuratorem dra. adwokata Wolskiego w  
Drohobyczu i doręcza mu uchwałę z 3 mar-  
ca 1882 l. 3520.  
Niniejszym edyktem wzywa się Anto-  
niego Peszyńskiego by kuratorowi potrze-  
nych informacji udzielił, lub innego zastę-  
pcę sobie obrał pod rygorem następstw  
prawnych.  
Z c. sądu powiatowego  
Drohobycz, dnia 21 lipca 1887.

### Upadłości.

L. 38558. (6743 1-3)  
C. k. sąd krajowy we Lwowie, otwiera  
niniejszym konkurs na wszystkie ruchome,  
jakoteż na wszystkie nieruchomości, a w kra-  
jach, w których obowiązuje ustawa konkur-  
sowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz.  
pr. p. położony majątek Naftalego Mojżesza  
d. w. im. Katz, nieprotokółowanego kupca we  
Lwowie, pod nr. 2 przy ulicy Jagiellońskiej,  
zamieszkałego.

Kierownictwo tego konkursu porucza  
się c. k. radcy sądu krajowego p. Fedoro-  
wiczowi, jako komisarzowi konkursowemu,  
zaś tymczasowym zawiadowcą masy usta-  
nawia się p. adw. dr. Fläschnera, wzywając  
zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu  
dokumentów, służących do wykazania  
ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do  
zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia inne-  
go zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli  
wybór wydziału wierzycieli, w którym to  
celu wyznacza się termin na dzień 13 paź-  
dziernika 1887, godzinie 4 po południu, w  
biurze komisarza konkursowego.  
Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek  
pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma  
takową zgłosić w tym sądzie krajowym, we-

dle przepisu ustawy konkursowej, pod rygo-  
rem zagrożonych także szkodliwych skut-  
ków prawnych, przed upływem 30 listopa-  
da 1887 i podać ją na terminie na dzień  
5 grudnia 1887 godzinie 4 po południu w  
biurze komisarza, wyznaczonym o uznania  
płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa,  
chociażby nawet o nią spór już był wyto-  
czony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze  
sweimi pretensjami, przysługują prawo wy-  
brać na tym terminie w miejsce dotychczas-  
owego zawiadowcy masy, zastępcy onego  
i członków wydziału wierzycieli - inne  
osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wyka-  
zania płynności zgłoszonych wierzycielności,  
ma być usiłowane przyprowadzenie do sku-  
tku umowy w myśl §. 68 ust. konkursowej.  
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy  
konkursowej umieszczane będą w „Gazecie  
Lwowskiej“.

Lwów, dnia 13 września 1887.  
L. 9467. (6753)  
Zawiadamiam wierzycieli masy roz-  
biorowej Lejby Weiss, że do dodatkowej  
li widacy wierzycielności, których zgłosze-  
nia po dzień 21 lipca 1887 weszły, wyzna-  
czyłem termin na dzień 7 października 1887  
godzinie 10 przed południem.  
Sambor, dnia 23 sierpnia 1887.

### Doniesienia prywatne.

C. k. notaryusz w Turce poszukuje  
do kancelaryj swej koncyplenta notaryalnego, któryby  
już wszystkie trzy teoretyczne egzamina państwowe  
złożył, dokładnie władał obu językami krajowymi i  
niemieckim w piśmie i słowie, i któryby miał trzy-  
letnią praktykę, 2 lata w sądzie lub u adwokata, 1  
rok zaś u notaryusza. Reflektujący na tę posadę  
zechcą świadectwa swe przestać na ręce c. k. nota-  
ryusza w Turce najpóźniej do 1go października b. r.  
podając równocześnie także wysokość żądanego wy-  
nadrodzenia.  
Nieuwzględnione podania łącznie z załącznikami  
zostaną pp. kompetentom po 1 październiku zwró-  
cone K. Teiszwski, c. k. notaryusz w Turce. 6777

Wdomieszkania składające się z 6, 5, 4, 3  
2, pokoju z przynależnościami, pokoju ka-  
walerskiego, sklepy przy ulicach Brajerow-  
skiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej  
odnajmuje Zarząd realności Emilla Bertemilliana  
Brajera, Kazimierzowska 37. 4687

Szematyzm  
dyecezyi stanisławowskiej  
na rok 1887

dostać można w kancelaryi konsysterskiej w Stani-  
sławowie po cenie 1 zł 50 ct., oprawny po cenie  
1 zł. 65 ct. i 1 zł. 80 ct. 6728

Chmiel  
z r. 1887, doborowy, 8 do 12 ctn.  
kupi się. Adres: J. K. poste restante  
Sambor. 6727

Dyrekcya ruchu kolei państwowych  
we Lwowie.

### Rozpisanie ofert.

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu roz-  
pisuje niniejszem ofertę na oddanie w przed-  
sięwzięcie robót rekonstrukcyjnych około  
jednej części warsztatów kolejowych w Stryju.  
Roboty wykonać się mające są, a mian-  
owicie:

Postawienie dachu na murach już ist-  
niejących wraz z pokryciem takowego łup-  
kiem angielskim dostarczenie bram, okien  
z żelaza tak w dachu jak i murach obwo-  
dowych, dalej wykonanie murów w przy-  
bliżonym rozmiarze około 120 m.<sup>2</sup>; położe-  
nie podłogi z brusew dębowych i dalsze  
roboty dodatkowe.

Plany, opis budowy jakoteż warunki  
ogólne i szczegółowe można przejrzeć u  
podpisanej c. k. Dyrekcji ruchu w biurze  
inspektoratu konserwacji w zwykłych go-  
dzinach urzędowych począwszy od 21 bm.  
Ubiegający się winni przed złożeniem  
oferty podpisać własnoręcznie lub przez  
pełnomocnika nie tylko plany ale i wszel-  
kie inne tej budowy dotyczące warunki i  
przepisy.

Oferty na roboty powyżej wymienione  
muszą być dokładnie według wzoru wype-  
nione, marką stemplową 50 ct. w. a. na  
każdym arkuszu opatrzone i w kopercie  
zapieczętowanej z napisem „oferta na zre-  
staurowanie części warsztatów kolejowych w  
Stryju“ najdalej do 30 września o godzinie  
12 w południu w podpisanej Dyrekcji oddane.

Wadium wynosi 5-prc. kwoty ofero-  
wanej, i może być złożone w gotówce lub  
w takich wartościach wyc papierach jakie do  
zastawu bank austryacko węgierski z 10-  
prc. redukcją kursu giełdowego w dniu  
składania przyjmuje.

Roboty na wstępnie wspomniane naj-  
dalej do 1 grudnia br. wykonane być  
mają.  
Potwierdzenie, że kaucya do kasy c. k.  
Dyrekcji ruchu kolei państwowych we Lwo-  
wie złożoną została do oferty dołączoną być  
musi.

Oferenci, którzy c. k. Dyrekcji ruchu  
we Lwowie nie są znani, powinni złożyć  
legalne potwierdzenie, że do prowadzenia  
robót podobnych są zdolni, lub że roboty z  
dobrym skutkiem wykonywali i nareszcie,  
że posiadają dostateczne środki do prze-  
prowadzenia robót podjętych.

Oferty, nie odpowiadające powyższymi  
wymogom uważane będą jakby nie były  
wniesione.

Zwraca się uwagę, że zaliczki na ro-  
boby udzielać się nie będą. Wpłata za  
wykonane roboty nastąpi po przeprowa-  
dzonej kollaudacyi do wysokości 90% amó-  
wionej sumy za oddane roboty.

Zastrzeżenie się prawo przyjęcia jednej  
z ofert wniesionych bez względu na to czy  
niższa oferta jeszcze była podana lub od-  
rzuczenia wszystkich ofert najdalej do 8  
października b. r.

L. 303 (6616 1-3)  
**Ogłoszenie.**

Kasa zaliczkowa w Nowym Sa-  
czu, Towarzystwo zarejestrowane z  
ograniczoną poręką, podaje do wiado-  
mości osób interesowanych, że opro-  
centowanie wkładek oszczędności po  
6 prc. od sta rocznie za trzecie  
miesiącznym wypowiedzeniem, z dniem  
31 grudnia 1887 ustaje, a natomiast  
oprocentowywać się będą od dnia 1  
stycznia 1888 r. wszystkie wkładki  
po 5 prc. od sta rocznie.

Dyrekcya.

### Ogłoszenie.

Dnia 5 października 1887 o godzinie  
4 po południu, odbędzie się nadzwyczajne  
Walne Zgromadzenie

członków Kasy handlowej i przemysłowej  
w Przemyślanach, stowarzyszenia zarege-  
strowanego z ograniczoną poręką, w biurze  
stowarz. pod L. 14 w Przemyślanach, o  
czem się podaje do publicznej wiadomości,  
zapraszając wszystkich członków stowarzy-  
szenia do wzięcia udziału.

Porządek dzienny:

Zmiana §. 1 statutu.

Przemyślany, dnia 18 września 1887.

Rada nadzorcza Kasy handlowej i przemy-  
słowej, stowarzyszenia zarejestrowanego z  
ogr. poręką w Przemyślanach. 6749

Sekretarz Prezes  
Salamon Neumann. Józef Sternberg.

Pierwsza koncesyonowana  
**Szkoła muzyczna**  
Ludwika Marka

we Lwowie, Rynek l. 9. 5852

Rozpoczęcie nauk gry na fortepianie w trzech kur-  
sach, od początków do wydoskonalenia gry, z dniem  
1 września. — Nauka śpiewu solowego. — W oddzia-  
łach równoległych po dwie uczennice za opłatą: w  
drugim kursie 4 i 6 ztr. miesięcznie, w trzecim kur-  
sie 7 ztr. miesięcznie.

Główny skład

### Fortepianów i pianin

Sprzedaj także na raty, miesięcznie po 15 zł.  
Największa wypożyczalnia.

### Poszukuje się nauczycielki

do uczenia 4 dzieci od 1 do 4 klasy pospolitej; u-  
miejące szyć na maszynie i znające dobrze krójk sukien  
damskich, będą miały pierwszeństwo. Zgłoszenia z  
odpisem świadectw szkolnych i moralności nadesłać  
proszę pod Lit. A. B., Chrewt poste restante. 6725

### Majątek ziemski

do sprzedania, średniej wielkości, w dobrej glebie,  
z dobrymi budynkami i komunikacją. Zgłosić się  
można osobiście lub pisemnie do „Bazaru produktów  
gospodyń wiejskich“, Rynek L. 30. 6612

### W Oskrześnięcach

powiat rohatyński, ostatnia poczta Knihyniec,  
stacya kolei Chodorów. są 6517

### cztery młyny wodne

razem lub każdy osobno, z dodatkiem pola  
ornego i sianożęci, lub bez takowych do  
wydzierżawienia.

Blizszą wiadomość udzieli Zarząd gospo-  
darski (adres jak wyżej).

### Ważne dla

przewielebnego duchowieństwa. 6314

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić przewie-  
lebne duchowieństwo, że w pracowni swej pozlotni-  
czo-rzeźbiarskiej wykonuje wszelkie roboty w ten za-  
kres wchodzące — oraz podejmuje się odnawiania i  
odczyszczania ołtarzy, ikonostasów i innych kościel-  
nych przedmiotów po cenach najprzystępniejszych.  
z szacunkiem.

Józef Hołowczak,

we Lwowie, ulica Rzeźnicza, L. 13

### Dobry

### !!zarobek uboczny!!

Urzędnikom gminnym jako też innym urząd-  
piastującym i zaufania godnym osobom, które mają  
styczność z publicznością, nadarza się sposobność u-  
zyskania znacznego i bardzo przyzwoitego zarobku  
ubocznego przez objęcie zyskowego zastępstwa w  
sprzedaży artykułu, który wszędzie znaczności odbyt.  
Zarobek, który udowodnić można, wynosi dziennie 5  
do 10 ztr.

Łaskawe zgłoszenia wystosować należy do  
„Kaufmännische Kanzlei „La Confidenzia“ w Buda-  
peszcie.“ 6407

### Na Wystawie w Krakowie Józef Rummel

cukiernik specjalista.  
Lwów.

Najsukcesowniejże **stodowo-ziołowe cu-  
kierniki** przeciw kaszlowi i chrypie, które też jako  
cukierki smaczne i nadzwyczaj przyjemne, nawet lep-  
sze od pomadec itp. — o których Wny protomedyk  
dr. Denarowski powiada: że w kaszlu i chrypie ulgę  
sprawiają i są przytem bardzo smaczne; a fizyk  
miejski Wny dr. Roemer, że flegmę rozrzedzają. —  
Dr. Suchorowski oświadcza, że gdy mu kaszel tak  
dokuczał, iż sypiał po nocach nie mógł, jedyną ulgę  
w cukierkach tych znajdował.  
Do nabycia w każdym większym handlu, apte-  
kach i cukierniach. 6178

Józef Rummel,

teraz na Wystawie w Krakowie.

SKŁAD KAWY  
Artura Kościckiego  
pod godłem

WE LWOWIE,



Chorażczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorażczyzna l. 22,  
otrzymał wprost od producentów  
z Ameryki południowej świeży  
transport gruboziarnistej wy-  
smienitej kawy  
i sprzedaje takową 4  
po cenie hurtownej  
we LWOWIE 1 kilo 1 zł. 80 ct.  
na PROWINCYI 4 3/4 kilo 9 zł. 15 ct.  
franko.  
Odbiorcom nad 50 kilo opust.

**KAZIMIERZ LEWICKI**  
**GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI**  
 porcelany, szkła i towarów mieszanych  
 we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 6.  
 Założony w roku 1845.

**poleca**  
**krażki porcelanowe**  
**pod torty**  
 sztuka po 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct.

Najlepsze kuracyjne  
**Winogrona**  
**feslawskie**

Codziennie świeże i najstaranniej opakowane w koszykach od 4 do 6 kłgr. poleca najtaniej handel 6614

**St. Markiewicz**  
 we Lwowie, w Rynku L. 42.

**Dr. A. MAJEWSKIEGO**  
**Zakład**  
**wodoleczniczy**

we Lwowie (w Kisielcu) otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnym zaopatrzeniem i dochodzących do kuracji, która się odbywa od 6-8 godziny rano i od 4-6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.  
 Telefon 1. 54.

3547

Do obsadzenia jest miejsce:  
**Asystenta górniczego,**  
**Stygara przy kopalni galmanu,**  
**Stygara przy kopalni glinki ogniotrwałej.**

Ubiegający się o jedną z tych posad powinien wykazać nabyte teoretyczne i praktyczne wykształcenie, (Kandydat na miejsce asystenta górniczego ukończone studia akademii górniczej), obecny wiek i od, oświadczenie fizyczne uzdolnienie, tudzież zupełną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Odnosnemi dokumentami zaopatrzone podania, w których termin ewentualnego objęcia uproszonej posady, tudzież stan penenta, a u żonatych oraz liczbę członków rodziny podać należy — przyjmuje podpisany zarząd do dnia 15 października 1887. Zarząd zakładów górniczych i hutniczych

Artura hr. Potockiego. 6693  
 Siersza (poczta Trzebinia), 15 września 1887.

**Trzeci rok szkolny**  
**szkoły śpiewu solowego**  
**Ireny Lewickiej**  
 dyplomowanej śpiewaczki konserwatorium drezdeńskiego, uczeniacy Leviego i Procha,  
 we Lwowie, 6114  
 przy ulicy Dominikańskiej L. 11,  
 rozpoczyna się z dniem 15 września, zaś wpisy od 20 sierpnia codziennie. Programu nauk dostać można w szkole.

**KAROL BAŁŁABAN**

we Lwowie,  
 pod „Złotym Kogutem“  
 ulica Halicka L. 23,  
 poleca

1 kilogr. kawy	Laguaira	1	złr. 84 ct.
1	Portorico	1	92
1	Ceylon	2	8
1	Ceylon	2	8
1	Ceylon gruboziarnistej	2	16
1	Ceylon perłowej	2	16
1	Mokki	2	16
1	Jawy złotej	2	16

Ceny kawy są na głównych targach tak wysokie, że nawet najpośledniejsza kawa (której nigdy w handlu moim nie trzymaliśmy) dziś 172 do 176 za 150 kilogr. ocłona loco Lwów kosztuje.

Za granicą, a przeważnie w państwie niemieckim, gdzie herbatę u publiczności rzadko potrzebowano, dziś w skutek nadmiernej ceny i braku urodzaju kawy, w zastępstwie też rozpowszechniła się herbata.

**Świeży transport**  
**chińsko-rossyjskiej herbaty**

1/2 kilogr.	Congo cesarski	2	złr. — ct.
1/2	Familijnej	3	—
1/2	Melange de Moscou	4	—
1/2	Imperial	5	—
1/2	wysiewek własnego wysiewu	1	70
1/2	wysiewek sprowadzanych	1	50

Herbaty ciemno naciągają, są woni nader przyjemnej i wystarcza kupaista łyżeczka na dwie szklanek wysuszonej herbaty 6244

**Płynne złoto**  
**i srebro**

Użycie nadzwyczaj pojedyncze. — Cena flaszki z penzlem 1 zł., 6 flaszek 5 zł., 12 flaszek 9 zł. Za pobraniem albo poprzedniemi nadesłaniem pieniędzy. 6055

Karol Pröls, w Bernie (Morawa).

do pozłocenia, posrebrzenia i naprawy ram na obrazy i zwierciadła, z drzewa, kruszcu, szkła, porcelany, skóry, papieru i wszystkich przedmiotów.

**Geld** erhalten Civil- und Militärpersonen auch in der Provinz von 300 fl. aufw. a. 1-10 Jahre, eventuell in kleinen Raten rückzahlbar. Adresse: F. Gurré, Creditgeschäft, Graz. 6545

**Kandydat notaryalny**

biegły w sprawach spornych i uzdolniony do substytucyi, poszukuje posady. — Wiadomość u adwokata Tilla, Lwów, ulica Jagiellońska L. 2. 6483

**Dr. BERGER** 5125

specyalnie dla chorób płciowych.

**Poradnik jego 1 zł. 20 ct.**

Ulica Karola Ludwika L. 7.

Ordynacja dyskretna, także listownie.

**Dr. T. Krobicki,**

sprowadził się do Rynku L. 4. 6519  
 ordynuje w chorobach wewnętrznych.

**Jubiler i Złotnik** 6333

**JAN JARZYNA**

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

**Wyłączny skład komisowy**



c. k. uprzywilejowanej

**Benedykta Schrolla Syna.**  
**Szyrtingi, Szyfony**

sztuka 40 metrów od 7 zł. 40 ct. do 18 zł. 50 ct. metr od 18 1/2 ct. do 47 ct.

**Płótna górskie bawełniane**

(lepsze od weby King) sztuka 23 metry od zł. 6.20 do zł. 7.65.  
 1 metr od 26 1/2 ct. do 33 ct.

**Creasy, Dymki, Brylantyny, Piki, Oksfordy, Florida** y  
 poleca skład fabryczny

**ED. OBERLEITHNERA SYNÓW**

we Lwowie, plac Maryacki L. 8.

Cennik fabryczny na żądanie gratis. — PP. kupcom odpowiedni rabat. 6560

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOŁASCHA,  
 i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów  
 i magazynach perfum.

**VELOUTINE**

Puder 8518

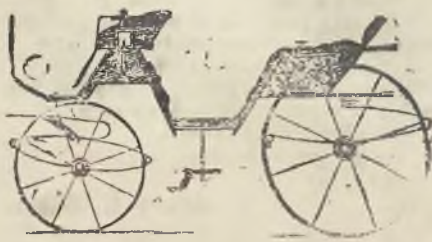
ryżowy specjalnie

PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH<sup>les</sup> FAY**, Fabrykanta Perfum

PARYZ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

**E. & J. STROMENGER**



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

**Schustala i Spki.**

Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalessze, półkryte i otwarte factony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów.

4840

Ces król uprzyw.

**galic. akcyjny Bank hipoteczny**

wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

**ASYGNATY KASOWE**

3 1/2 % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu

4 % „ w 60 „

4 1/2 % „ w 90 „

(Przedruk nie będzie płatny).

4838

Lwów, 1 kwietnia 1887.

**DYREKCYA.**

**7 medali zasługi i Dyplom honorowy**  
**za**  
**PUDR KSIĄŻĘCY**

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i świeżość. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna niezawierająca żadnych metalicznych przymieszek.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1.50. *Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek*, małe pudełko po 70 centów, większe złr. 1.20, z łabędzikiem złr. 1.60.

**WODĘ FIJOLKOWĄ.**

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 złr.

**PILIPTON** włosom siwym i wypadłym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękną kolor. PILIPTON nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, która pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i świeżość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 60 ct.

**Wodę lwowską** odznaczającą się przyjemnym i długotrwałym zapachem, flakon złr. 1.50; pół flakonu 80 ct.

**Wodę kolońską** przednią, — flakon po ct. 15, 25, 50 i złr. 1; najprzedniejszą (potrójną) flakon po ct. 20, et. 40, 80, złr. 1.50, 2, 3.50 i 5 złr.

Nabyć można oprócz fabryki i własnych sklepów Jana Ichnatowicza, we Lwowie, Krakowie i Czerniowcach także

- |   |  |
|---|--|
| w MOŚCISKACH u p. Schalbota,                            | w TARNOBRZEGU u p. Gizyckiego,                             |
| " PRZEMYSŁU u p. Nahlika,                               | " BUCZACZU u p. Müllera,                                   |
| " RZESZOWIE u pp. Karpieńskiego, Jamrozika,             | " BOCHNI u p. Galty,                                       |
| " JAROSŁAWIU u p. Wisłockiego,                          | " SKAŁACIE u p. Ptaszyńskiego,                             |
| " TARNOWIE u p. Kijasa (Reid),                          | " ZBARAŻU u p. Kruka,                                      |
| " BIAŁEJ u p. Wyspiańskiego,                            | " JEZIERZANACH u p. Krańskiego,                            |
| " GORLICACH u p. Birna,                                 | " HALICZU u p. Ormezwoskiego,                              |
| " SANOKU u p. Mackiewicza,                              | " STANISŁAWOWIE u pp. Beilla, Macury i Góreckiego,         |
| " SOKALU u p. Aleksiewicza i Marescha,                  |  |
| " CZORTKOWIE u p. Nossy,                                |  |
| " BRZEŻANACH u pp. Dursta i Zobosa,                     |  |
| " PODWOŁOCZYSKACH u p. Schneidra,                       |  |
| " HUSIATYNIE u p. Czerskiego,                           |  |
| " MIELCU u pp. Dębickiego i Syna i u p. Pawlikowskiego, |  |
|   | " KOŁOMYI u pp. Dąbrowskiego, Narodnej torhowli i Stenzla, |
|   | " TARNOPOLU u p. Jamrógiwioza,                             |
|   | " DROHOBYCZU u p. A. Schullera,                            |

7000 41